

**Wydział Duszpasterski i Wydział Katechetyczny
Kurii Diecezjalnej Toruńskiej**

Materiały duszpasterskie

Zeszyt 1

**Przygotowanie do sakramentu bierzmowania
Formacja po przyjęciu sakramentu bierzmowania
Nabożeństwa**

Opracowanie i redakcja:

Praca zbiorowa pod redakcją: Ks. Artur Szymczyk, Ks. Mariusz Wojnowski,
Dk. Waldemar Rozynekowski

Autorzy konspektów:

Małgorzata Rembeza, Mirosława Rogowska, Danuta Włoczewska, Agnieszka Zydor,
Alina Ciechanowska, Anna Wojna, Jolanta Zatorska, O. Grzegorz Gut, Ks. Andrzej
Kowalski, Robert Schmelter.

Toruń 2019

Spis treści

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania

TEMAT 1: Jaki jest sens mojego życia?

TEMAT 2: Chcę być wolny

TEMAT 3: Bóg mnie kocha – obrazy Boga, w jakiego Boga wierzę, pragnę kochać i być kochanym

TEMAT 4: Grzech oddziela mnie od Boga

TEMAT 5: Moje zbawienie w Jezusie

TEMAT 6: Nawrócenie moim powrotem w milujące dłonie Boga

TEMAT 7: Jezus jest moim Panem

TEMAT 8: Chcę być napelniony Duchem Świętym

TEMAT 9: Moje życie duchowe

TEMAT 10: Potrzebuję wspólnoty

Formacja po przyjęciu sakramentu bierzmowania

TEMAT 11: Świętowanie po przyjęciu sakramentu bierzmowania

TEMAT 12: Bóg mówi do nas

TEMAT 13: Rodzina – relacje wielopokoleniowe

TEMAT 14: Moja przyszłość w planach Bożych

TEMAT 15: Po co mi Kościół i sakramenty?

TEMAT 16: Magnes

Nabożeństwa

Nabożeństwo Pokutne

Adoracja Krzyża

Wigilia Zesłania Ducha Świętego

Przygotowanie do sakramentu bierzmowania

TEMAT 1: Jaki jest sens mojego życia?

Opracowała: Mirosława Rogowska, nauczyciel religii w SP im. Janusza Korczaka w Wielkim Rychnowie

Uwagi praktyczne dla animatora grupy: jest to wasze pierwsze spotkanie, dlatego przywitaj wszystkich serdecznie w sposób tradycyjny, a potem nietypowy, np.:

– witam wszystkich, którzy lubią słuchać dobrej muzyki (*robisz gest powitania i prosisz, aby te osoby, które lubią słuchać dobrej muzyki odpowiedziały tym gestem*); witam wszystkich, którzy lubią na obiad zupę pomidorową; którzy lubią żółty kolor; którzy lubią spotykać się z kumplami; itd.

Zastosuj teraz tzw. przełamywacze lodów, m.in.

– poproś uczestników, aby powiedzieli swoje imię i cechę, która ich wyróżnia (*cecha ma się zaczynać od pierwszej litery imienia, np. mam na imię Piotr i jako pierwszy jestem wszędzie*);

– kolejny „przełamywacz lodu” wprowadzi uczestników w temat sesji pierwszej (*poproś o zamknięcie oczu i chwilę refleksji*) wyobraź sobie, że leżysz na łożu śmierci i wspominasz całe swoje życie. Patrząc wstecz na wszystko, powiedz, co udało Ci się osiągnąć? Co liczy się dla Ciebie najbardziej? (*uczestnicy dzielą się swoimi refleksjami*).

Praca w grupie

1. Prezentacja świadectwa

– animator grupy mówi swoje świadectwo – *Co liczy się dla niego najbardziej? W czym widzi sens życia? Czy zawsze tak było?*

Można posłużyć się świadectwem Zbigniewa (wspólne czytanie świadectwa – załącznik nr 1).

2. Pogadanka na temat świadectwa Zbigniewa

– pytamy uczestników: w jakich dobrach materialnych Zbigniew widział sens życia? (pieniądz, idol, wygodna i dobra praca, żona, kumple, mieszkanie, samochód); dlaczego chodził do Kościoła? (dla „świętego spokoju” – porozmawiajcie, co to znaczy?); kiedy pojawił się u niego moment refleksji nad własnym życiem? (spotkanie z ks. Janem w kościele i na osobistej rozmowie z nim); czego zaczął poszukiwać? (dóbr duchowych, Boga); gdzie? (na niedzielnych Eucharystiach, rekolekcjach, spotkaniach w parafii, w Słowie Bożym).

3. Refleksja uczestników grupy – załącznik nr 2

– wprowadzenie animatora grupy (świadectwo Zbyszka): czy moje doświadczenie poszukiwania w życiu Boga wskazuje na to, że człowiek potrzebuje do życia „czegoś więcej”, „Kogoś więcej”. Jak zauważyliście, człowiek to nie tylko ciało, ale i duch. Ciało do życia potrzebuje pokarmu materialnego (*dóbr materialnych*), a duch – pokarmu duchowego (*życia*

duchowego, potrzebuje świadomego życia z Bogiem). Dlatego odpowiedz sobie jeszcze raz na pytanie: co dla Ciebie dzisiaj liczy się najbardziej?

Czego spodziewasz się po naszych spotkaniach? (załącznik nr 2 – uczestnicy mogą udzielić odpowiedzi pisemnej tylko dla siebie, animator grupy zbiera kartki, mówiąc, że odda na koniec wszystkich spotkań dla porównania, co się zmieniło w naszym życiu);

– animator zaprasza uczestników do obejrzenia pantomimy pt. „Sens życia” – załącznik nr 3 (aby uczestnicy bardziej przeżywali pantomimę, po obejrzeniu można z uczestnikami ją odegrać);

– podsumowanie refleksji: „**Czy taki ma być sens mojego życia?**” – zachęcam Was do szukania odpowiedzi na to pytanie szczerze, bo od niej zależy w przyszłości całe Wasze życie, Wasze „być”, albo „nie być”. Życzę Wam, aby każdy z Was znalazł własną drogę do spotkania z Panem Bogiem podczas naszych spotkań parafialnych, a tym, którzy są na tej drodze, życzę umocnienia z Nim więzi.

To jest cel główny naszych spotkań, naszego programu. Na zakończenie naszego spotkania pomódlmy się w tej intencji za siebie nawzajem.

(Zapraszamy uczestników, aby stanęli w kole, trzymając się za ręce, odmawiamy modlitwę „Ojciec nasz”).

Załącznik nr 1: Świadcstwo Zbigniewa

Poszatkowana rzeczywistość

Wzrastając w określonym środowisku, ulegałem otaczającej mnie zewsząd kulturze i różnym zjawiskom społecznym nagłaśnianym przez publiczne (państwowe) media. Poddawałem się prowadzeniu różnym grupom społecznym. Wielość i różnorodność informacji docierających do mnie tworzyły w moim wnętrzu rzeczywistość bardzo „poszatkową”, niejednoznaczną, często bardzo zakłamaną. Mieszkając w internatach, akademikach, a później kiedy podejmowałem pracę na Górnym Śląsku, żyjąc w hotelach pracowniczych, żyjąc wśród różnych grup społecznych, byłem podatny na to, co łatwiejsze, prostsze – na rodzący zło pokarm.

Moje życie wewnętrzne, moja duchowość ulegała stopniowo deformacji. Wszechobecna w ówczesnym systemie indoktrynacja eliminowała Prawdę (Jezusa) z życia duchowego. Jak więc można było rozróżnić, co służy dobru? Jak więc można było wybierać właściwy pokarm? Stawałem się powoli tzw. drobnomieszczaninem, neopoganinem. Wybierałem działanie ograniczające się do zapewnienia sobie wygody i tzw. komfortu wewnętrznego. Tak trzeba...

Nosiłem miano „chrześcijanina” – byłem ochrzczony, byłem u pierwszej komunii, bierzmowania... Zawarłem w kościele związek małżeński (jak wielu żyjących obok mnie). Uważałem, że tak trzeba, że to wystarczy.

Chodziłem więc czasami do kościoła, by mieć w rodzinie „święty spokój”. Nie rozumiałem, w czym uczestniczę. Moja edukacja religijna była infantylna, zatrzymała się na etapie pierwszej komunii... Brakowało mi wiary. Byłem nijaki, letni...

Widziałem sens życia tylko w zabezpieczeniach materialnych, głównie w pieniądzu. Moimi idolami (bożkami) została dobra i wygodna praca, żona, grupy kolegów tzw. grupy wzajemnej adoracji oraz święty spokój, do tego wygodne mieszkanie i samochód.

Stan mojej świadomości opartej na idolach tego świata trwał dość długo i nie miał nic wspólnego z wiarą. Nie dostrzegałem znaków wiary w otaczającej mnie rzeczywistości. Brakowało mi świadectwa jedności i miłości w wymiarze krzyża ludzi ochrzczonych. Widziałem ich zachowanie się w kościele i inne poza kościołem.

Moment refleksji

Bywałem jednak od czasu do czasu w kościele i, stojąc gdzieś za filarem, słyszałem w kazaniach, ciągle zachęcanie jednego kapłana do uczestnictwa w niedzielnych Mszach św. Był nim ks. Jan Ficek – ówczesny proboszcz mojej parafii św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim.

Pan Bóg, działając poprzez nieustępliwość tego kapłana, jego prostotę i otwartość w zachęcaniu parafian do uczestnictwa w liturgii niedzielnej, pozwolił mi w czasie mojego kryzysu małżeńskiego podjąć z nim próbę rozmowy.

Ks. Jan na pierwszym naszym, osobistym spotkaniu (których potem odbyło się kilkanaście), nie wysiłał się na umoralnianie mnie, lecz posłużył się Słowem Bożym. Poprosił mnie o odczytanie w jego obecności fragmentu z Apokalipsy św. Jana Apostoła (Ap 3,14–22). Poprosił także o moment refleksji nad tym tekstem...

Zachęcam do odszukania tego fragmentu w Biblii. Dzisiaj wiem, że ten kapłan był dla mnie darem od Pana Boga, gdyż od tego momentu spotkania się z nim nastąpił zwrot w moim życiu. Był to moment mojego spotkania się ze Zmartwychwstałym Jezusem w drugim człowieku. Skorzystałem z danej mi propozycji „...abyś się wzbogacił..., byś widział” (Ap 3,18).

Ks. Jan zachęcał mnie do nabywania „dóbr duchowych”, abym mógł zobaczyć i odpowiedzieć sobie na pytanie: jaki jest sens mojego życia?

Droga do Boga

Zacząłem dóbr tych poszukiwać. Początkowo na niedzielnych Eucharystiach. Przyszedł później czas na odbycia wspólnie z żoną rekolekcji małżeńskich i uczestniczenia w katechezach neokatechumenalnych organizowanych w parafii. Zaowocowało to świadomym wyborem uczestnictwa w Drodze Neokatechumenalnej*). Stało się to przed kilkunastu laty i trwa nadal. Odkryłem, że jest bardzo cenną rzeczą żyć na co dzień Słowem Bożym i Liturgią we Wspólnocie.

Źródło: <https://www.deon.pl/spolecznosc/artykuly-uzytkownikow/wiara-i-kosciol/art,234,jaki-jest-sens-mojego-zycia.html>

JAKI JEST SENS TWOJEGO ŻYCIA

OSOBY : - NARRATOR
- 3 PARY (MĘŻCZYŻNA I KOBIETA)

Osoby wychodzą "gesiego" i stoją w rzędzie, twarzą do oglądających. Narrator staje z boku, lekko wysunięty do przodu.

N - Jaki jest sens twojego życia?

(osoby zastanawiają się, pytają siebie nawzajem, drapią się w głowę itp.)

W końcu jedna z nich krzyczy:)

- **WIEM! JEŚĆ!!!** (Pozostałe osoby:) - **JEŚĆ? JEŚĆ ! JEŚĆ ! JEŚĆ.**

(Są zadowoleni, zaczynają się szybko objadać, sprawia im to przyjemność, po jakimś czasie jedzą z coraz mniejszym entuzjazmem, mają dosyć jedzenia - są syści, są zniechęceni, patrzą z obrzydzeniem na jedzenie, jedzą coraz wolniej. W końcu jedna z osób:)

- **PRZECIEŻ MUSI BYĆ COŚ JESZCZE!** (Zastanawiają się ... Jedna z osób:)

- **SPAĆ!** (Pozostali z zadowoleniem, okazują zachwyty:) - **SPAĆ, SPAĆ ...** (Śpią smacznie, każdy z grających na swój sposób. Narrator zaczyna naprzemiennie polecenia, a osoby czynności wg. komend:) - **JEŚĆ!, - SPAĆ!, - JEŚĆ!, - SPAĆ!** (kilakrotnie i coraz szybciej)

(Jedna z osób zatrzymuje akcję:) - **DOSYĆ! TAK NIE MOŻE WYGLĄDAĆ MOJE ŻYCIE.** (Jedna z osób:)

- **PRACOWAĆ!** (Każdy wykonuje inną pracę.) (Narrator wydaje następujące polecenia kilkakrotnie coraz szybciej:)

- **JEŚĆ!**

- **PRACOWAĆ!**

- **SPAĆ!** (Któraś z osób:)

- **NIE, JA JUŻ DŁUŻEJ TAK NIE MOGĘ. MUSI BYĆ COŚ JESZCZE, ALE CO?**

(Zastanawiają się ..Jedna z osób:)

- **WIEM! - WIESZ? CO? - MUZYKA! - MUZYKA? MUZYKA ... TAK MUZYKA!**

(Oddają się muzyce w każdej postaci: tańczą, grają na instrumentach, słuchają walkmana itp.)

Narrator: - **JEŚĆ!**

- **PRACOWAĆ!**

- **MUZYKA!** kilkakrotnie - coraz szybciej

- **SPAĆ!** (Osoby:)

- **NIE! NIE! NIE! MUSI BYĆ COŚ JESZCZE!** (Pozostali:)

- **TAK! ALE CO? CO JESZCZE MOŻNA ROBIĆ?** (Któraś z osób:) - **JA WIEM!**

- **CO! CO TO TAKIEGO?**

- **MIŁOŚĆ! - MIŁOŚĆ? MIŁOŚĆ ... TAK MIŁOŚĆ!** (Okazują sobie miłość w parach - w różny sposób.)

Narrator: - **JEŚĆ!**

- **PRACOWAĆ!**

- **MUZYKA!** kilakrotnie - coraz szybciej

- **MIŁOŚĆ!**

- **SPAĆ!**

- **NIE! DOŚĆ! TAK NIE MOŻE WYGLĄDAĆ MOJE ŻYCIE! COŚ JESZCZE MUSI BYĆ SENSEM MOJEGO ŻYCIA.**

- **ALE CO! CO JESZCZE?**

Ktoś: - **UŻYWKI! - UŻYWKI?**

- **TAK. UŻYWKI: NARKOTYKI, PAPIEROSY, ALKOHOL.** (Rozkoszują się słowem "używki", potem każdy z grających lub parami używa.)

Narrator:- **JEŚĆ!**

- **PRACOWAĆ!**

- **MUZYKA!** kilakrotnie - coraz szybciej

- **MIŁOŚĆ!**

- **UŻYWKI!**

- **SPAĆ!** (Grający się mylą i nie wykonują już wymienianych komend, męczą się, stopniowo wykończeni podają po kolei. Gdy wszyscy leżą narrator zwraca się do widzów z pytaniem:)

- **CZY TAK WYGLĄDA TWOJE ŻYCIE?**

UWAGI: Pantomima jest elastyczna przy szukaniu coraz nowych celów - grający mogą zastanawiać się w dowolny sposób, zachowując podstawowe komendy, jak: jeść, pracować, muzyka, miłość, używki, spać. Komenda "spać" pada zawsze na koniec. Grający w różnoraki sposób ilustrują wydawane komendy. Pantomima ma pobudzić oglądających do zastanowienia się nad sensem ich życia.

TEMAT 2: Chcę być wolny

1. Czy i po co człowiekowi potrzebna jest wolność? Prowadzący dzieli uczniów na grupy (nie więcej niż 6 osób w grupie), które opracowują odpowiedź na postawione pytanie. Następnie grupy podsumowują swoją pracę, przedstawiając wynik.

2. Wolność – zagrożenie czy szansa? Prowadzący wskazuje na konsekwencje wolności na podstawie grzechu pierwotnego. Prowadzący tłumaczy, że człowiek podjął decyzję na podstawie swojej wolnej woli. Bóg mógłby jedynie ustrzec człowieka przed tym wyborem, zabierając mu wolną wolę, ale wtedy człowiek byłby zabawką w ręku Boga – stałby się niewolnikiem. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, stworzył go wolnym. Zabranie wolności byłoby zaprzeczeniem miłości Boga względem człowieka. Wolność dla człowieka jest szansą na szczęśliwe życie, ale wtedy, kiedy jest on nieodpowiedzialny, wolność jest zagrożeniem, które on sam ściąga na siebie i na innych. Prowadzący wskazuje na treść z Księgi Syracha 15,11–20, wskazując na konsekwencje wyborów dokonywanych przez człowieka.

3. Czy wolność ma granicę? Prowadzący wskazuje na słowa św. Pawła Apostoła – 1 Kor 6,12 i tłumaczy ich znaczenie. Wskazuje na dobro jako granicę wolności – dobro, o którym mówią Dekalog i Ewangelia (Kazanie na Górze).

4. Być szczęśliwym znaczy być wolnym. Prowadzący wskazuje na pragnienie wolności, jakie jest w człowieku. Historia ukazuje walkę Polaków o wolność, Polaków, którzy chcieli wolności, a nie jedynie przysłowiowej miski z jedzeniem. Dlaczego? Ponieważ bez wolności nie mogli być szczęśliwymi. Niewola powoduje niemożność bycia szczęśliwym.

TEMAT 3: Bóg mnie kocha – obrazy Boga, w jakiego Boga wierzę, pragnę kochać i być kochanym

Wstęp:

Pytanie do uczestników: jakie mają doświadczenie miłości? Jakiej chcieliby doświadczać, jakiej pragną i o jakiej marzą, jaka powinna być prawdziwa miłość?

Propozycja: można przygotować sondę na ten temat i wyniki przedstawić w postaci filmiku.

Inna propozycja: krótka 3-minutowa praca w grupach, uczestnicy piszą odpowiedzi na kartkach. Przedstawiciel grupy je odczytuje.

Propozycje odpowiedzi uczestników mogą być zapisywane na tablicy i na niej pozostać.

Prowadzący odnosi się do doświadczenia miłości ludzkiej, jakie mamy np. z rodziny, na podstawie relacji: miłość może być tymczasowa, zawodna itd. – jest to pewien ból i nie powinniśmy godzić się z taką sytuacją. Marzenia i pragnienia prawdziwej miłości będą wtedy nasuwać obraz Boga.

- 1. Obrazy Boga na podstawie wyobrażeń ludzi (są one do wyboru dla prowadzącego, można dodać swoje propozycje).**
 - Bóg zegarmistrz – Bóg bezosobowy będący konstruktorem świata rozumianego jako mechanizm oraz źródłem praw, według których ten mechanizm świata działa. Tak rozumiany Bóg nie ingeruje w raz ustanowione prawa.
 - Bóg automat – Bóg, który ma spełniać nasze prośby w zamian za dobre uczynki.
 - Bóg sędzia – który tylko czeka, aż człowiek się potknie, aby ukarać go różgą za upadek i kopnąć, by zleciał w piekielną otchłań.
 - Bóg kontroler – patrzy na nasze czyny, czy są dobre, czy złe.
 - Bóg głucho-niemy – nie słyszy i nie odpowiada.
 - Bóg samowoli – jest nieobliczalnym, despotycznym tyranem. Potępia bez powodu i bez przyczyny obdarowuje łaską. Człowiek w swojej bezsilności zdany jest na Jego łaskę bądź niełaskę.
 - Bóg śmierci – ten obraz dominuje u osób odrzucanych i niepożądanych przez rodziców. Odrzucenie może nastąpić już w fazie prenatalnej. W późniejszym życiu prowadzi do irracjonalnego strachu przed śmiercią, który ujawnia się zwykle w snach; a także do poczucia bezcelowości, bezsensowności życia.
 - Bóg śmierci pozostawia ludzi w ciągłej niepewności. W każdej chwili może przeciąć nić życia i skazać człowieka na wieczne potępienie. To właśnie On w sposób nieprzewidywalny i absurdalny zsyła na człowieka wszelkie cierpienie; akceptuje Holocaust, Katyń, bratobójcze wojny w Afryce i Azji, tsunami, AIDS.
 - Bóg narcysta, snob – taki Bóg dba jedynie o swoją chwałę i oczekuje jej od człowieka. Stwarza człowieka, aby opowiadał o Jego dobroci, której człowiek nie widzi ani nie doświadcza.
 - Bóg piorunochron – Stanowi rodzaj zabezpieczania na trudne dni. Traktowany jest jak piorunochron, który ochrania przed wszelkim niebezpieczeństwem. Zgodnie z przysłowiem: „Gdy trwoga, to do Boga”.
 - Bóg witamina. Dodaje sił, gdy człowiek ich potrzebuje i o nie prosi. Jest jak automatyczny dystrybutor, który wie, gdzie brakuje paliwa i tego paliwa dostarcza. Bóg jest potrzebny, gdy energia się kończy i tylko na czas ładowania tej energii. Później człowiek żyje na własny rachunek.

- Bóg rasista. Kocha tylko wybranych i zawsze innych bardziej. W tym obrazie odrzuca się miłość Boga absolutną, bezwarunkową, obejmującą wszystkich w jednakowym stopniu. Obraz Boga rasisty odsłania maskowane poczucie niższości i kompleksy.
- Bóg urzeczowiony. Istnieje podobnie jak rzeczy, osoby, idee. W praktyce nie ma żadnego znaczenia w życiu. Stawia się Go pomiędzy. Ważna jest rodzina, przyjaźnie, praca zawodowa, pieniądze, kariera, prestiż, drobne przyjemności i pomiędzy nimi Bóg. Bóg istnieje prawdopodobnie, jak inne wartości, które mogą być w życiu, ale nie muszą.

2. Obraz Boga na podstawie Słowa Bożego:

- Bóg jest miłością–1 J 4,8b; 4,16.
- Jak przejawia się ta miłość?

Iz 49,15; Iz 54,10 – omówienie fragmentów

- Słowo Boże nie tylko mówi o Bogu Miłości, lecz także pokazuje jej cechy **1 Kor 13,1–13**.
- **Dynamika z lustrem** – Prowadzący wprowadza uczestników w dynamikę z zasłoniętym lustrem. Zadaje im pytanie, kto jest najbardziej kochany przez Boga? Czy chciałbyś się tego dowiedzieć? Uczestnicy podchodzą do zasłoniętego, zakamuflowanego lustra (nie powinni się domyślać, że za tą zasłoną jest lustro) i widzą siebie. Można przeprowadzić tę dynamikę w ciszy ze śpiewaną pieśnią o Bożej miłości.

Praca w grupach

Wspólne omówienie cytatów o Bożej miłości. Następnie wylosowanie cytatu przez każdego uczestnika.

Cytaty biblijne o Bożej miłości(*można znaleźć inne*):

Możesz mnie nie znać, ale Ja wiem o Tobie wszystko (Ps 139,1)

Wiem, kiedy siedzisz i kiedy wstajesz (Ps 139,2)

Znam wszystkie Twoje drogi (Ps 139,3)

Nawet wszystkie włosy na Twojej głowie są policzone (Mt 10,29–31)

Ponieważ zostałeś stworzony na mój obraz (Rdz 1,27)

We mnie żyjesz, poruszasz się i jesteś (Dz 17,28)

Bo jesteś moim potomstwem (Dz 17,28)

Znałem Cię zanim zostałeś poczęty (Jr 1,4–5)

Wybrałem Ciebie, gdy planowałem stworzenie (Ef 1,11–12)

Nie byłeś pomyłką (Ps 139,15)

Wszystkie Twoje dni są zapisane w mojej księdze (Ps 139,16)

Określiłem dokładny czas Twojego urodzenia i miejsce zamieszkania (Dz 17,26)

Jesteś cudownie stworzony (Ps 139,14)

Ukształtowałem Cię w łonie Twojej matki (Ps 139,13)

I byłem pomocny w dniu twoich narodzin (Ps 71,6)

Jestem fałszywie przedstawiany przez tych, którzy mnie nie znają (J 8,41–44)

Nie jestem odległy i gniewny, jestem pełnią miłości (1 J 4,16)

I całym sercem pragnę Cię tą miłością obdarzyć (1 J 3,1)

Po prostu dlatego, że jesteś moim dzieckiem, a Ja – Twoim Ojcem (1 J 3,1)

Daję Ci więcej niż Twój ziemski ojciec mógłby Ci zapewnić (Mt 7,11)

Bo jestem Ojcem doskonałym (Mt 5,48)

Wszelkie dobro, jakie otrzymujesz, pochodzi z mojej ręki (Jk 1,17)

Zaopatruję cię i zaspokajam wszystkie Twoje potrzeby (Mt 6,31–33)

Moim planem jest dać ci dobrą przyszłość (Jr 29,11)

Ponieważ kocham Cię miłością wieczną i nieskończoną (Jr 31,3)

Moich myśli o Tobie jest więcej niż ziaren piasku na brzegu morza (Ps 139,17–18)

I cieszę się Tobą, śpiewając z radości (So 3,17)

Nigdy nie przestanę czynić Ci dobra (Jr 32,40)

Gdyż jesteś moją drogocenną własnością (Wj 19,5)

Z całego serca i z całej duszy chcę, byś mieszkał bezpiecznie (Jeremiasz 32,41)

I pokazać Ci rzeczy wielkie i wspaniałe (Jr 33,3)

Jeśli będziesz mnie szukał z całego serca, znajdziesz mnie (Pwt 4,29)

Rozkoszuj się mną, a dam Ci to, czego pragnie Twoje serce (Ps 37,4)

Bo to Ja daję Ci takie pragnienia (Flp 2,13)

Jestem w stanie dać ci o wiele więcej, niż możesz sobie wyobrazić (Efezjan 3,20)

To we mnie znajdziesz największe wsparcie i zachętę (2 Tes 2,16–17)

Jestem też Ojcem, który pociesza Cię we wszelkich twoich smutkach (2 Kor 1,3–4)

Kiedy jesteś załamany, jestem blisko Ciebie (Ps 34,18)

Tak jak pasterz niosący owieczkę, trzymam Cię blisko mojego serca (Iz 40,11)

Pewnego dnia otrę wszystkie łzy z Twoich oczu (Ap 21,3–4)

I uwolnię od wszelkiego bólu, który znosiłeś na ziemi (Ap 21,3–4)

Jestem Twoim Ojcem i kocham Cię dokładnie tak, jak kocham mojego syna, Jezusa (J 17,23)

TEMAT 4: Grzech oddziela mnie od Boga

Wstęp

Prowadzący nawiązuje do miłości Bożej (Może być w formie powtórki z poprzedniego nauczania). Przedstawia zamysł Boga w dziele stworzenia. Jak Bóg nas kocha, tak my mamy się kochać, jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. Dlaczego tej miłości nie doświadczamy? Skąd tyle zła?

Rdz 1–3.

1. Jak wyglądał świat przed upadkiem człowieka:

- Harmonia: nie było zawiści, zazdrości, ślepej rywalizacji, nie istniał wstyd. Bóg stworzył świat jako najlepszy z możliwych.
- Pokusa szatana – będziesz jak Bóg, człowiek zostaje okłamany. Człowiekowi zostaje wmówione, że może być jak Bóg i stworzyć świat według własnego uznania. Jednak Bóg widzi całość, a człowiek? Zaledwie mały wycinek rzeczywistości i to ukierunkowany pod siebie i własną wygodę.
- Człowiek uwierzył szatanowi z wszystkimi tego KONSEKWENCJAMI:
 - strach przed Bogiem,
 - poczucie wstydu,
 - oskarżanie siebie nawzajem,
 - ciężka praca w pocie czoła,
 - kobiety rodzą w bólach.

2. Scenka „Nie wierzę w grzech”.

Do jej odegrania potrzebne są trzy osoby, które wcześniej muszą zostać z nią zapoznane. Jedna osoba gra człowieka, do którego przychodzi jego grzech, czyli druga osoba, mówiąc: – Jestem twoim grzechem. Człowiek odpowiada: – Nie wierzę w grzech. Ta druga osoba mówi do niej: – Nie musisz! Odchodzi. Potem przychodzi trzecia osoba, która gra diabła i mówi: – Jestem diabłem. Człowiek mówi nie wierzę w diabła. Diabeł mówi: – Nie musisz i zaczyna ciągnąc ją za sobą.

Podsumowanie

Największym zwycięstwem diabła jest to, że człowiek przestaje wierzyć w jego istnienie i działanie. Jednak diabeł i grzech są.

3. Czym jest grzech i jakie są jego konsekwencje?

- **Dynamika z płytą pleksi (szybą).** Zostaje ona zamazana czarną farbą. Grzech zamazuje prawdziwy obraz Boga, tworzą się fałszywe obrazy Boga i drugiego człowieka. Podejrzliwie patrzymy na rzeczywistość wokół nas, jest ona zniekształcona, boimy się, nic nie widać.
- **Dynamika z trzema różami.** Potrzebne są: sztuczna róża, sucha róża i świeża róża. Sztuczna róża – zakładamy maski, np. w rodzinie jest przemoc, brak zainteresowania dziećmi, okazywania im miłości, brak czasu dla siebie nawzajem, a my w grupie udajemy macho, aby

zaistnieć. Różne mogą być przejawy, ale w każdym wybrzmiewa rozpaczliwy krzyk: zwróćcie na mnie uwagę! Ja istnieję!

Sucha róża – to te grzechy, które prowadzą do śmierci. Autoagresja, uciekanie w używki i autoerotyzm – obumieranie wrażliwości i relacji, uciekanie w miłość, która się spełni. (Tu dobrze by było poprzeć te wymiary konkretnymi przykładami albo świadectwami żywych ludzi).

Żywa róża – to plan Boga dla Ciebie.

Praca w grupach: pierwszy list z książki C. Lewisa, „Listy starego diabła do młodego”. Omówienie i zadanie pytań.

„Mój drogi Piołunie

Dostrzegam, o co ci chodzi w tym, co mi donosisz o kierowaniu lekturą twego pacjenta i trosce, by dużo przestawał ze swym przyjacielem, materialistą. Lecz czy nie jesteś odrobinę naiwny? Wygląda to bowiem tak, jak gdybyś przypuszczał, że argument jest skutecznym środkiem, aby go trzymać z dala od szponów Nieprzyjaciela. Mogłoby tak być, gdyby żył kilka wieków wcześniej. W tamtych bowiem czasach ludzie orientowali się jeszcze doskonale, czy jakaś rzecz jest udowodniona, czy nie; a jeśli coś było udowodnione, to rzeczywiście w to wierzyli. Myślenie łączono wówczas jeszcze z czynem i z gotowością zmiany sposobu życia w zależności od wyniku przeprowadzonych rozumowań. Lecz dzięki prasie codziennej i innym podobnym środkom oddziaływania w znacznej mierze zmieniliśmy ten stan rzeczy. Twój pacjent już od wczesnej młodości przywykł do tuzina kłębiących mu się w głowie i sprzecznych z sobą teorii filozoficznych. Doktryny w jego pojęciu nie dzielą się w pierwszym rzędzie na „prawdziwe” lub „fałszywe”, lecz na „akademickie” lub „praktyczne”, „przeżyte” lub „współczesne”, „konwencjonalne” lub „bezwzględne”. Żargon, nie argument jest twoim najlepszym sprzymierzeńcem w utrzymaniu go z dala od Kościoła. Nie trać czasu na przekonywanie go, że materializm jest prawdziwy!

Zapewnij go, że jest silny, nieugięty, odważny – że jest filozofią przyszłości. Te rzeczy bowiem są dla niego istotne. Kłopot z argumentowaniem polega na tym, że cała walka przenosi się wówczas na własny teren Nieprzyjaciela. On również potrafi przytaczać argumenty, natomiast w propagandzie naprawdę praktycznej, takiej, jaką ja sugeruję, okazał się w ciągu stuleci daleko mniej sprawny od Naszego Ojca z Otchłani. Przez sam akt argumentowania rozbudzasz u swego pacjenta zdolność rozumowania, a skoro raz zostanie rozbudzona, któż zdola przewidzieć następstwa? Nawet gdyby jakiś szczególny tok myśli pacjenta dało się w końcu obrócić na naszą korzyść, to staniesz przed faktem, że wzmocniłeś w tym pacjencie fatalny zwyczaj zwracania uwagi na wnioski o charakterze ogólnym, a odwróciłeś jego uwagę od fali bezpośrednich doznań zmysłowych. W twoim interesie leży, aby przykuć jego uwagę do tych bezpośrednich doznań. Naucz go, by nazwał to „życiem realnym” i nie dozwól mu zastanawiać się nad tym, co rozumie przez słowo „realny”. Pamiętaj, że nie jest on, tak jak ty, wyłącznie duchem. Nigdy nie będąc człowiekiem (och, ta nieznośna przewaga Nieprzyjaciela!), nie zdajesz sobie sprawy, jak dalece ulegają oni presji zwyczajności. Miałem niegdyś pacjenta, zdeklarowanego ateistę, który miał zwyczaj studiować w czytelni British Museum. Pewnego dnia, gdy tak siedział zaczytany, spostrzegłem, że tok jego myśli zaczyna zbaczać na złą drogę. Nieprzyjaciel naturalnie w jednej chwili znalazł się przy nim. Zanim się zorientowałem w sytuacji, ujrzałem, że dzieło dwudziestu lat mej pracy zaczyna się chwiać. Gdybym był stracił głowę i usiłował bronić się przy pomocy argumentów, byłbym zgubiony. Lecz nie byłem na tyle nierozsądny. Uderzyłem momentalnie w to, co w nim było najbardziej pod moją kontrolą i podszeptąłem, że jest już najwyższy czas na drugie śniadanie. Nieprzyjaciel uczynił przypuszczalnie przeciwną propozycję (wiesz, jak nie można nigdy całkowicie podsłuchać, co On mówi), mianowicie że

sprawa ta jest ważniejsza od posiłku. Przynajmniej sądzę, że takie musiało być jego pociągnięcie, skoro bowiem powiedziałem: „Rzeczywiście, sprawa zbyt jest doniosła, by się do niej o takiej porze zabierać” – pacjent znacznie się rozpogodził, w chwili zaś, gdy dodałem: „O wiele lepiej przyjść tu z powrotem po śniadaniu i zastanowić się nad tym z świeżym umysłem” – on był już w połowie drogi do drzwi. Skoro już raz znalazł się na ulicy, walka była wygrana. Pokazałem mu gazeciarza wykrzykującego tytuł południowego dziennika i przejeżdżający autobus nr 73, tak że zanim zszedł ze schodów, wtoczyłem mu w głowę niezachwiane przekonanie, że jakiegokolwiek dziwaczne myśli mogłyby przyjść do głowy człowiekowi zamkniętemu samotnie wśród książek, to zawsze zdrowa dawka „realnego życia” (przez co on rozumiał autobus i gazeciarza) wystarcza, aby wykazać, że wszelkie „tego rodzaju sprawy” po prostu nie mogą być prawdziwe. Zdawał sobie sprawę z tego, że znajdował się wówczas na niebezpiecznym zakręcie i w późniejszych latach chętnie wspominał o „tym subtelnym wyczuciu aktualności, który jest naszym ostatecznym zabezpieczeniem przed zboczeniami czystej logiki”. Obecnie jest już bezpieczny w domu Naszego Ojca.

Czy zaczynasz rozumieć, na czym rzecz polega? Dzięki procesom, któreśmy w nich zapoczątkowali przed wiekami, jest dla nich rzeczą prawie niemożliwą wierzyć w rzeczy nieznane wtedy gdy to, co znane, znajduje się przed ich oczyma. Narzucaj mu ciągle zwyczajność rzeczy.

Nade wszystko nie próbuj stosować nauki (mam na myśli naukę prawdziwą) jako środka obrony przed chrześcijaństwem. Z całą pewnością pobudziłoby go to do myślenia o rzeczywistości, której nie może ani dotknąć, ani zobaczyć. Podobne żalosne wypadki zdarzyły się już wśród współczesnych filozofów. Jeśli już twój pacjent musi parać się wiedzą, to zwróć jego uwagę na ekonomię i socjologię: nie pozwól mu wydostać się z kręgu tego bezcennego „realnego życia”. Lecz najlepsze z tego wszystkiego – to nie pozwolić mu w ogóle na studiowanie żadnych prac naukowych, ale wpoić mu nacechowane pewnością ogólne przekonanie, że on to wszystko zna i że wszystko, co uda mu się zdobyć w przypadkowej rozmowie czy lekturze, jest „rezultatem nowoczesnych badań”. Pamiętaj, że jesteś tam po to, by go ogłupiać. Natomiast ze sposobu rozumowania niektórych z was, młodych diablów, można by sądzić, że naszym zadaniem jest nauczać.

*Twój kochający stryj
Krętacz”*

Pytania do dyskusji na temat listu.

- Co cię zniechęca do np. pójścia na Eucharystię, do spowiedzi, do nauki?
- Jak może się ukierunkować twoje życie, ulegając tym zniechęceniom?
- Czy aby coś w życiu osiągnąć, nie trzeba płynąć pod prąd? Do źródła?

TEMAT 5: Moje zbawienie w Jezusie

Wstęp

Prowadzący nawiązuje do poprzedniego tematu, co nas wprowadza w grzech.

1. Ukazanie Jezusa jako koła ratunkowego.

Praca w grupach: Mają za zadanie przedstawić Jezusa odmieniającego życie grzeszników.

- Zacheusz – Łk 19,1–10
- Święty Piotr przed męką i po męce – trzykrotne wyznanie miłości. Łk 22,54–62; J 21,15–18
- Jawnogrzesznica – Łk 8,1–11
- Nawrócenia Szawła – Dz 9,1–18
- Uzdrawienie paralityka Łk 5,17–26
- Wyrzucenie złych duchów w świnie – egzorcyzmy Mk 5,1–20
- Uzdrawienie chromego nad sadzawką J 5,1–15.

2. Podsumowaniem tych scenek może być fragment J 3,16 i film *Most nadziei* – www.youtube.com/watch?v=hn-MkOPeRr0.

3. Zakończenie: adoracja Krzyża

Uczestnicy piszą na kartkach swoje trudne sytuacje, w których potrzebują pomocy Jezusa. Prowadzący wyjaśnia, że zbawienie się dokonało przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Uczestnicy przynoszą kartki pod krzyż i składają je w koszyk. Mogą temu towarzyszyć pieśni, np. *Jezus daje nam zbawienie* itp.

TEMAT 6: Nawrócenie moim powrotem w miłujące dłonie Boga

1. Prowadzący wprowadza w temat, po czym dzieli uczestników na grupy (ok. 4-osobowe). Każda grupa otrzymuje duży papier, na nim kreśli dużą tabelę (według poniższego wzoru).

Sytuacje, które mnie zraniły	Co czułem wówczas? Jakie były moje emocje?	Sytuacje, w których ja ranilem
<i>odpowiedzi</i>	<i>odpowiedzi</i>	<i>odpowiedzi</i>

Następnie uczestnicy podają sytuacje, w których zostali zranieni (nie muszą wypowiadać ich na forum), a odpowiedzi zapisują na papierze. Następnie w kolejnej kolumnie zapisują emocje, które im wówczas towarzyszyły, czego oczekiwali w tamtych sytuacjach, jak się poczuli. Prowadzący podsumowuje tę część.

2. Następnie prowadzący pyta uczestników o sytuacje, w których sami ranili. Można zapytać o odczucia tamtych osób. Zapisują to w kolejnej rubryce tabeli. Za pomocą metody metaplanu prowadzący dokonuje podsumowania drugiej części.

Metoda metaplanu:

Jak jest? Jak robią?	Jak powinno być? Jak powinni się zachować?
Dlaczego nie jest tak?	Co zrobić? Co mają zmienić?

3. Prowadzący rozpoczyna pogadankę: komu łatwiej możemy przebaczyć, a komu trudniej? Komu dajemy kolejną szansę, a kogo od razu przekreślamy? Pogadanka ma prowadzić do poznania i podania przyczyn takiego działania.

4. Następnie prowadzący podejmuje rozmowę o naszych relacjach z Bogiem. Dlaczego pomimo miłości do Boga, ciągle Go obrażamy? Jaka jest przyczyna, dlaczego tak się dzieje?

5. Następnie prowadzący rozdaje tekst przypowieści Łk 15,11–32 (lub uczestnicy odszukują go w Internecie; ważne jest to, aby mieli tekst przed oczami). Prosi jednego z uczestników o odczytanie. Następnie omawiają postawę ojca i syna. W tabeli (jak poniżej) zapisują pragnienia (co chcieli, jakie mieli zamiary) i postawy (jak się zachowali, co zrobili) ojca i syna.

Osoby	Pragnienia	Postawy
ojciec	<i>odpowiedzi</i>	<i>odpowiedzi</i>
syn	<i>odpowiedzi</i>	<i>odpowiedzi</i>

6. Następnie na podstawie tabeli prowadzona jest rozmowa o obu mężczyznach. Jakimi kierowali się pragnieniami i jakie przyjęli postawy wobec siebie nawzajem (w odniesieniu do ojca należy podkreślić, że pozwolił odejść synowi, pomimo bólu wewnętrznego przekazuje jemu majątek; w odniesieniu do syna podkreślić, że skupiony jest tylko na sobie, nie dostrzega potrzeb i smutku ojca, chce realizować własne pragnienia, jest egoistą, łatwo trwoni majątek).

7. Prowadzący rozpoczyna omówienie najważniejszego fragmentu – moment decyzyjny w życiu syna (punkt nawrócenia).

Najpierw Łk 15,16–17, później Łk 15,18–19 – podać sens biblijny.

8. Po omówieniu uczestnicy tworzą piramidę wartości syna marnotrawnego (przed odejściem i po powrocie). Ważne jest przedstawienie jego ewaluacji (rozwoju, przewartościowania, jak się zmieniła).

9. W tej części prowadzący omawia znaczenie i sens słowa „nawrócenie” (trzeba oddać sens powrotu do Boga Ojca, zrozumienia zła, błędu, poczucia winy; jak było dawniej, a jak jest teraz). Prowadzący porównuje ojca z przypowieści do Boga, który na nas czeka.

10. Następnie należy zadać uczestnikom pytanie: co znaczy, że Bóg odpuszcza mi grzechy? Oni mogą podać swoje odpowiedzi.

Prowadzący rozdaje kolejne teksty Iz 1,18; Iz 44, 22 (lub uczestnicy szukają w Internecie), następuje głośne odczytanie. Uczniowie w grupach, jak poprzednio, nadają swoje tytuły tym testom (metoda parafrazy). Po zakończeniu pracy dzielą się jej efektami pracy na forum całej grupy.

Dalej należy wskazać na miłość Boga, na Jego chęć odpuszczenia grzechów, jednocześnie wskazując, że warunkiem darowania grzechów jest żal za grzechy.

11. Na zakończenie prowadzący podsumowuje spotkanie, podając najważniejsze wiadomości i doświadczenia.

TEMAT 7: Jezus jest moim Panem*

1) Czas na swobodną rozmowę i przywitanie się – ok. 10–20 min.

2) Modlitwa – 2 lub 3 pieśni mówiące o tym, że Jezus jest Panem (np. *Jezus Chrystus moim Panem jest, Mój Pan jest siłą moją, Jezus zwyciężył to wykonało się, Jezus zwyciężył–Jezus pokonał śmierć, Zbawca On porusza góry, Mój Zbawiciel, Jezus daje nam zbawienie* itp.) – ok. 10 min.

3) Nauczanie*☒ – wykład – **Jezus jest Panem mojego życia** – 15–20 min.

a) Konspekt wykładu:

- Mam możliwość przeżyć moje życie w pełni. Wykorzystać wszystkie dary i zdolności, jakie dał mi Bóg oraz zrealizować swoje powołanie. Jeśli Bóg jest w centrum mojego życia, to wszystko inne jest na właściwym miejscu.
- Należymy w całości do Boga i On ma moc przemienić nasze trudności i słabości. Bóg nie powołuje ludzi ukształtowanych, ale kształci powołanych.
- Naszym zadaniem jest zerwać z przeszłością, z grzesznym stylem życia.
- Oddanie życia Jezusowi to nowy start, nowy początek. Teraz już nie musisz być taki jak wszyscy.
- Musimy sami podjąć decyzję o oddaniu każdej dziedziny naszego życia Bogu.
- Oddajemy Bogu*☒☒:
 - nasz czas (zegarek): W jaki sposób dysponujesz swoim czasem? Czy poświęcasz go na modlitwę?
 - nasze ambicje (teczka): Czy twoje cele życiowe są zbieżne z tym, co podoba się Bogu?
 - nasze pieniądze (portfel): W jaki sposób używasz rzeczy, które masz? Czy umiesz się dzielić?
 - nasze uszy (słuchawki): Czego słuchasz – plotek, kłamstw, jakiej muzyki?
 - nasze oczy (okulary): Na co patrzysz, co oglądasz, czytasz?
 - nasz język (usta): Co mówisz o innych, w jaki sposób mówisz?
 - nasze ręce (rękawiczki): Jak to, co robisz, służy Bogu i innym?
 - naszą seksualność (przepaska na biodrach): Bóg stworzył seks i pragnie, żebyśmy cieszyli się nim i przekazywali życie w ramach.
 - nasze maski (maska na twarzy): Bóg nie chce, żebyśmy udawali kogoś innego. Pokochał nas tak, jak nas stworzył. On chce nam dać wolność do bycia sobą. Nie żyjemy po to, aby spełniać oczekiwania innych ludzi, ale dla Boga.
- Bóg ma wspaniały plan dla naszego życia i On tylko wie, jak go możemy zrealizować.

☒ Przed spotkaniem można przygotować wersety biblijne z fragmentów, które będą poruszane na spotkaniu, aby każda osoba mogła wylosować jeden werset dla siebie.

☒ * Do wykładu dobrze jest zrobić prezentację multimedialną i wpleść w opowiadanie swoje własne świadectwo. Byłoby super gdyby mogła to opowiedzieć osoba kilka lat starsza od uczestników.

☒ ** Dobrze jest przebrać jakiegos pomocnika w te wszystkie symbole i on w trakcie wykładu będzie oddawał po kolei różne przedmioty, które symbolizują dziedziny życia oddane Bogu.

Jesteśmy to winni Jezusowi za to, co dla nas zrobił (por. Rz 12, 1–2).

b) przydatne fragmenty z Biblii (do użycia w trakcie wykładu i grupki):

- Rz 8,1
- Rz 13,8–14
- Flp 4,4–9
- 2 Tm 2,1–6

4) Dyskusja w małych grupach – 20–30 min.

- studium biblijne Rz 13,8–14 lub Flp 4,4–9.
- W jaki sposób te wskazówki odnoszą się do twojego życia?
- Co się zmieniło w twoim życiu odkąd uznałeś Jezusa swoim Panem i Zbawicielem?
- Czy są dziedziny życia, do których boisz się zaprosić Jezusa lub zmagasz się ze słabością/ grzechem? – modlitwa za siebie nawzajem – 10 min.

5) Zadanie domowe

Naucz się na pamięć wersetu z Biblii, który jest dla Ciebie ważny, może być ten, który dzisiaj wylosowałeś.

Czas trwania spotkania min. 1–1 i 1/2 godz.

TEMAT 8: Chcę być napelniony Duchem Świętym

Konferencja wprowadzająca

➤ *Pieśń do Ducha Świętego*

Nie bez powodu rozpoczęliśmy to spotkanie pieśnią do Ducha Świętego, bo na Jego Osobie chcielibyśmy się dzisiaj skoncentrować. Na początek zapraszam do obejrzenia trzyminutowego filmu.

➤ Filmik 3 MC – trzyminutowy *Katechizm*, odc. 51, *Kto to jest Duch Święty?*¹

Przed wszystkim Duch Święty to Trzecia Osoba Boska. Z tego krótkiego określenia wynikają dwie bardzo ważne prawdy – Duch Święty jest Bogiem i Duch Święty jest Osobą.

W Starym Testamencie na określenie Ducha używano terminu *ruah*, co oznacza tchnienie, powietrze, wiatr. Duch Święty jak wiatr jest dla nas niewidoczny, a jednak działa. I tak jak działanie wiatru zauważamy po skutkach – widzimy powiewające na wietrze liście, uginające się konary drzew czy nawet połamane jak zapałki olbrzymie drzewa, tak działanie Ducha Świętego zobaczymy też dopiero po owocach. Duch Święty jest jak oddech – niewidoczny, ale konieczny, by żyć.

Natomiast Nowy Testament ukazuje nam Ducha Świętego już nie jako tchnienie, wiatr, ale jako Osobę Boską. To Ten, który mówił przez proroków, to Ten, który natchnął autorów Biblii, wreszcie to Ten, który towarzyszył Jezusowi w Jego misji już od momentu poczęcia. Podczas chrztu w Jordanie Jezus jest namaszczoney Duchem Świętym. Zresztą słowo *Chrystus* kryje w sobie tę rzeczywistość Ducha Świętego, bo oznacza właśnie Namaszczoney (Kim? Duchem!). Chrystus = Namaszczoney! Zapamiętajmy to! Jezus zapowiada, że pošle nam Ducha i tę obietnicę wypełnia.

Filmik przypomniał nam też kolejną prawdę o Duchu Świętym, mianowicie, że pochodzi od Ojca i Syna oraz że rozlewa miłość w naszych sercach. Właśnie miłość to pierwszy Jego dar i jednocześnie ten dar zawiera w sobie wszystkie inne. Tak jak grzech przynosi śmierć, tak miłość daje życie. Chodzi tutaj oczywiście o życie w Chrystusie, którego miłość jest najważniejszą zasadą, najważniejszym przykazaniem.

Św. Paweł w Liście do Galatów² mówi, że dzięki ofierze Jezusa Chrystusa staliśmy się synami Bożymi, a potwierdzeniem tego jest właśnie Duch Święty, który mieszka w naszych sercach. Natomiast w Liście do Koryntian pyta: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga.”³ Jesteśmy więc świątynią Ducha, takim mieszkaniem dla Niego. I gdy On mieszka w nas, wspiera nasze działania, pomaga wypełniać przykazania, modlić się, św. Paweł kończy swoją wypowiedź słowami: „Chwalcie więc Boga w waszym ciele!”⁴ To, że mieszka w nas Duch, jest dla nas pomocą, ale jednocześnie zobowiązaniem. Powinniśmy odkrywać życie w Duchu Świętym, wzbudzać wolę życia nadprzyrodzonego, tak jak przystało na synów Boga.

A co to praktycznie oznacza: odkrywać życie w Duchu Świętym? To po prostu chcieć przywoływać Ducha Świętego. Bez względu na to, w jakim momencie swojego życia jesteśmy, bez względu na to, jak wygląda nasze życie, czy jesteśmy na górze czy na dnie – przywołujmy Ducha Świętego! Zapraszajmy Go do swojego życia, a On będzie nas uświęcał, prowadził w stronę nieba, byśmy w pełni należeli do Boga w Trójcy Jedynej. Możemy powiedzieć, że Duch Święty dostosowuje swoje działanie do konkretnego człowieka. On może wszystko, ale dostosowuje się do nas, do naszej wolności. Nie uczyni niczego bez nas.

1 <https://www.youtube.com/watch?v=v20Sve8ePFA> (dostęp: 25.04.2019).

2 Por. Ga 4,4–7.

3 1Kor 6,19a.

4 1Kor 6,20b.

Przyjdzie – jeśli tylko Go przywołamy. Dlatego jest to takie ważne, abyśmy Go zapraszali, a wówczas On będzie działał; w zależności od naszej sytuacji: jeżeli serce jest chore – uleczy, nawrócone – umocni, a jeśli oddaliło się od Boga – obudzi w nim na nowo wiarę, wleje zachętę. Ale nic bez nas! Dlatego nieustannie przywołujmy Go: Przyjdź Duchu Święty! Nie chodzi oczywiście o zapraszanie Go wargami, ale sercem. Wtedy będzie w nas działał, a my będziemy przynosić owoce, a przecież po owocach poznaje się uczniów Chrystusa.

Przyjdź Duchu Święty!

Spotkanie w grupach

Potrzebne: Pismo Święte, rysunek drzewa⁵

1. Powtórzenie treści z konferencji:

- ✓ Duch Święty jest Bogiem
- ✓ jest Osobą
- ✓ jest tchnieniem – niewidoczny, ale działa w naszym życiu
- ✓ działa z mocą w misji Jezusa
- ✓ obiecany nam przez Jezusa
- ✓ pochodzi od Ojca i Syna
- ✓ rozlewa miłość w naszych sercach
- ✓ jesteśmy Jego świątynią
- ✓ odkrywanie życia w Duchu polega na ciągłym zapraszaniu Go do swojego życia, wołaniu: Przyjdź!

2. Praca z Pismem Świętym

Co czyni Duch Święty w naszym życiu?

Wybrane osoby odczytują fragmenty Pisma Świętego i wspólnie je omawiamy.

- Rz 5,5 – Duch Święty rozlewa w naszych sercach miłość, daje nadzieję
- Rz 8,2–4 – daje życie w Chrystusie, wyzwala spod prawa grzechu i śmierci
- Rz 8,26–27 – inspiruje modlitwę
- 1 Kor 12,1–7 – rozbudza wiarę!!!, obdarza różnymi darami dla dobra wspólnoty (nie dla nas samych).

3. Omówienie darów Ducha Świętego

Prosimy, aby uczestnicy wymienili dary Ducha Świętego, następnie wspólnie omawiamy poszczególne dary.

1. **Dar Mądrości** pomaga nam odróżniać dobro od zła, wartości prawdziwe od tych pozornych. Pozwala nam przyjąć punkt widzenia samego Boga, czyli punkt widzenia oparty na fundamencie miłości i patrzeć na wszystko w perspektywie wieczności. Jego przeciwieństwem jest głupota, która nie uwzględnia w ogóle Boga i zawęża horyzont życia wyłącznie do doczesności. Ten dar UDOSKONAŁA MIŁOŚĆ!

2. **Dar Rozumu** uzdalnia nas do trafnego rozumienia prawd wiary i pojęcia Bożych tajemnic. Pomaga on zrozumieć głęboko to, co najważniejsze: życie, miłość, śmierć. Dzięki niemu nie

5 <https://zszywka.pl/p/drzewo-11330861.html> (dostęp: 25.04.2019).

tylko poznajemy świat wokół siebie, też lecz także możemy coraz lepiej rozumieć samych siebie i innych ludzi. Pomaga nam również odróżnić prawdę od kłamstwa. „Rozumnie” znaczy „branie pod uwagę Boga”. UDOSKONALA **WIARĘ!**

3. **Dar Rady** pomaga w trudnych sytuacjach wybrać to, co dobre, podpowiada, jak postępować, przystosowuje używane przez nas środki do obranych celów. Duch Święty udziela nam mądrych rad, czyli takich, które są zgodne z Przykazaniami. Dar ten niweluje niepokój rodzący wątpliwości, z powodu których człowiek odwleka podjęcie „moralnych” decyzji i pobudza do działania. UDOSKONALA **ROZTROPNOŚĆ!**

4. **Dar Męstwa** pomaga nam pokonywać trudności, stawiać sobie twarde wymagania, mierzyć się z własnymi słabościami. Daje siłę potrzebną w trudnych doświadczeniach życia, takich jak np. choroba. Pomaga przewycięzać strach w działaniu i podejmowaniu decyzji. Pomaga też czynić dobro, odważnie wyznawać wiarę, słuchać głosu sumienia, przyznawać się do Chrystusa, bronić tej wiary, gdy zajdzie taka potrzeba i według niej żyć. UDOSKONALA **MĘSTWO!**

5. **Dar Umiejętności** pomaga wybrać najlepszą drogę prowadzącą do Boga i rozeznąć wartości. Pomaga również łączyć miłość do Boga z miłością do człowieka, bogactwo duchowe z dobrobytem materialnym, powołanie z hobby, pracę z odpoczynkiem. Ten dar UDOSKONALA **NADZIEJĘ!**

6. **Dar Pobożności** pomaga zachwycać się Bogiem i kochać Go, uwielbiać. Pomaga wystrzegać się grzechu i odróżnić prawdziwą pobożność, która prowadzi do ciągłego nawracania, wierności Bogu i służeniu Mu swoim życiem od jej karykatur: dewocji czy fanatyzmu. Pobożność wyraża się również w sposobie odnoszenia się do ludzi. UDOSKONALA **SPRAWIEDLIWOŚĆ!**

7. **Dar Bojaźni Bożej** jest pełną miłości obawą, że wciąż za mało Go kochamy, to lęk przed tym, aby nie zerwać z Nim relacji. Bojaźń Boża nie jest czymś, co nas miażdży, ale czymś, co poszerza nasze serca i daje radość, gdyż nie wynika ze strachu przed Bogiem, ale z szacunku i wdzięczności za Jego miłość aż do krzyża. Jest to dar, który owocuje odpowiedzialnością za siebie i innych. UDOSKONALA **UMIARKOWANIE!**

4. Owoce Ducha Świętego

Każdy z uczestników otrzymuje rysunek drzewa, odszukuje fragment biblijny i na drzewie wypisuje owoce Ducha, następnie wspólnie je odczytujemy, krótko omawiamy.

➤ Ga 5,22–23

- ✓ miłość
- ✓ radość
- ✓ pokój
- ✓ cierpliwość
- ✓ uprzejmość
- ✓ dobroć
- ✓ wierność
- ✓ łagodność

✓ opanowanie

5. Dlaczego nie jesteśmy napełnieni Duchem Świętym?

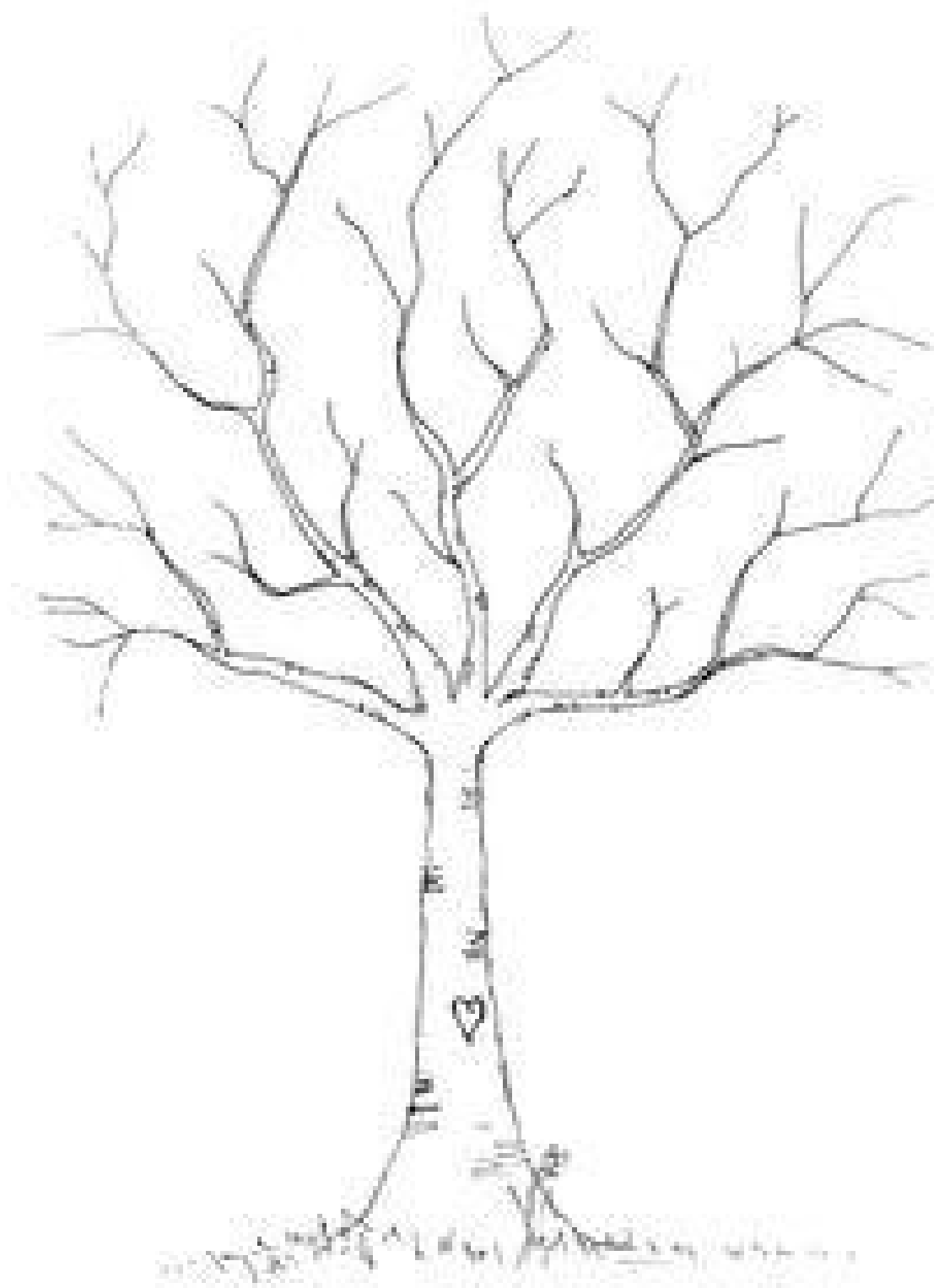
➤ 1 Kor 2,10b–16

Jesteśmy zmysłowi i duchowi. Sprawy Boga może zrozumieć człowiek, który ma w sobie Ducha, czyli jest na Niego otwarty. Kiedy w człowieku istnieje dominacja życia zmysłowego czy cielesnego, Duch Boży nie jest słuchany. Sprawy duchowe może zrozumieć ten, który nimi żyje, które stały się jego codziennym oddychaniem, przez nie uczy się nowego myślenia i odczuwania. Ze słuchania Ducha Świętego i prowadzenia przez Niego człowiek staje się duchowy. Św. Paweł daje jasno do zrozumienia, że jeśli ludzie duchowi Go nie rozumieją, to znaczy, że są zmysłowymi, nie pozwalają Duchowi Świętemu mówić w swoim sercu.

6. Podsumowanie

Duch Święty pragnie obdarowywać nas swoimi darami, ale nie uczyni niczego w naszym życiu bez naszej zgody. Dlatego, by mógł działać w naszych sercach powinniśmy nieustannie zapraszać Go do swojego życia, otwierać się na Jego działanie i korzystać z Jego darów. Przyjdź Duchu Święty! Napełnij mnie swoimi darami!

Modlitwa



TEMAT 9: Moje życie duchowe

I. Wstęp

Praca własna uczestników: Uczestnicy wykonują pracę plastyczną na temat: *Moje życie duchowe*. Chodzi w niej o to, by spontanicznie narysowali coś, co kojarzy się im z tym tematem. Pod koniec pracy można zachęcić, by każdy uczestnik popatrzył na rysunek z pewnego dystansu i ewentualnie coś tam poprawił/dorysował.

Praca w parach: uczestnicy dobierają się w pary – pokazują swoje prace i dzielą się swoimi przeżyciami, które towarzyszyły im przy tworzeniu rysunku i swymi spostrzeżeniami.

II. Wykład

Początek naszego życia chrześcijańskiego rozpoczyna się chrztem: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Życie duchowe bierze się z więzi z Bogiem, z żywej relacji osobowej.

Życie duchowe opiera się na dwóch elementach, są to:

– **praktyka**: a) modlitwa, b) czytanie Słowa Bożego, c) wspólnota wierzących i życie sakramentalne (Eucharystia i spowiedź),

– **refleksja** – odpowiedź na pytania:

- jak praktyka życia duchowego ma się do mojej codzienności?
- co mogę zrobić, by się spotkać z Bogiem?
- czy to, co robię na zewnątrz, jest spójne z tym, co dzieje się wewnątrz mnie?

Prowadzący może narysować stół z czterema nogami.

Każda noga obrazuje element życia duchowego – modlitwa, czytanie Biblii, wspólnota wierzących (+sakramenty) i refleksja. Aby stół stał stabilnie, cztery nogi muszą być równe i opierać się na ziemi. Podłoże dla stołu to codzienność. Jeżeli moje życie duchowe nie zmienia mojej codzienności, to oznacza, że nie mam żywej relacji z Bogiem.

A. MODLITWA

– dlaczego mam się modlić?

1. Dlatego, że Jezus się modlił i nas nauczył czynić to samo.

Prowadzący rozdaje tekst biblijny i chętna osoba może go przeczytać głośno – można tak robić z każdym fragmentem.

Mt 6,6: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

Prowadzący może zapytać grupę, jak ona rozumie ten tekst.

Jezus nie mówi tutaj „Jeśli się modlisz”, ale mówi „kiedy się modlisz”. On zakłada, że będziemy się modlić. W pewnym sensie modlitwa jest dla człowieka czymś naturalnym. Zostaliśmy stworzeni do tej relacji.

2. Modlimy się, dlatego że w ten sposób możemy rozwijać naszą relację z Bogiem.

Wszelkie relacje opierają się na komunikacji. Wiele małżeństw rozpada się z powodu braku komunikacji. Rodziny często rozpadają się z powodu braku komunikacji. Ale gdy mamy dobrą komunikację, relacje rozwijają się i kwitną. Zostaliśmy stworzeni do relacji z Bogiem. I w tej relacji odnajdujemy cel i znaczenie naszego życia.

3. Jezus mówi, że gdy będziemy się modlić Bóg nas wynagrodzi

Kiedy się modlimy, zaczynamy doświadczać Bożej miłości, doświadczać Jego obecności w nas. Zaczynamy doświadczać radości. Tak wielu ludzi poszukuje radości w najróżniejszych miejscach i często, gdy ją wreszcie osiągnie, stwierdza, że ich to nie satysfakcjonuje.

Flp 4,6: „O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie”.

Gdy się modlimy, wtedy to duchowe pragnienie, którego wszyscy doświadczamy, zostaje w nas ugashone; głód duchowy zaspokojony.

4. Modlitwa nie tylko przemienia nas. Przemienia również sytuacje.

III. Studium biblijne

Przeczytaj: Mt 6,5–13. Modlitwa *Ojcze nasz*.

Pytania do tekstu:

- Dlaczego Jezus uważał, że modlitwa osobista jest często lepsza niż modlitwa z innymi ludźmi ? (w. 5–6)
- Patrząc na modlitwę, której nauczył nas Jezus, powiedz, o jakie rzeczy można i powinno się prosić Boga?

Prowadzący może skorzystać ze sposobności, by opowiedzieć o wysłuchanych modlitwach w swoim życiu. Warto zachęcić również innych członków grupy, by opowiedzieli o swoich doświadczeniach dotyczących modlitwy.

JAK SIĘ MODLIĆ?

Modlitwa to relacja. Nie ma żadnego zestawu reguł w relacji – każda relacja jest inna. Kluczową kwestią jest uczciwość. Bóg chce, żebyśmy byli uczciwi wobec Niego. Żebyśmy mówili o tym, co rzeczywiście jest w naszych sercach, a nie przychodzili z jakimś żargonem religijnym. On chce usłyszeć, co naprawdę leży nam na sercu. Chce, żebyśmy byli przed Nim autentyczni.

Nie ma gotowego wzorca. Ale czasami warto się na czymś oprzeć, warto mieć swego rodzaju plan na spotkanie z Bogiem i wyznaczone miejsce. Nie trzeba się zawsze tego sztywno trzymać, ale chodzi o to, żeby mieć jakieś ramy.

Tu można narysować schemat modlitwy

- – oddawanie Bogu chwały, czci, wyrażanie naszej miłości – UWIELBIAM CIĘ...
- – wyznawanie grzechów, przepraszanie Boga za zło – PRZEPRASZAM CIĘ...
- – dziękowanie Bogu za dobro i błogosławieństwo – DZIĘKUJĘ CI...
- – proszenie o różne rzeczy dla siebie i innych – PROSZĘ CIĘ...

B. CZYTANIE SŁOWA BOŻEGO

Relacja osobowa jest zawsze dwukierunkowa. Bóg nas słucha, gdy się modlimy i chce też do nas mówić. Bóg mówi do nas przez Biblię. Święty Grzegorz Wielki powiedział: „Biblia to list od Boga”. Św. Augustyn: „Biblia nie mówi o niczym innym, jak tylko o Bożej miłości do nas”. Zatem, w pewnym sensie można powiedzieć, że jest listem miłosnym od Boga.

Co się dzieje, gdy Bóg mówi?

Po pierwsze, budzi wiarę w tych, którzy jeszcze nie są chrześcijanami.

Czasami ludzie mówią: „Nie mam wiary”.

Rz 10,17: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a słyszy się Słowo Boże”.

Często ludzie właśnie w trakcie czytania Biblii dochodzą do wiary w Jezusa Chrystusa. Jan kończy swoją Ewangelię stwierdzeniem:

J 20,31: „Te [rzeczy] zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie”.

Jak w praktyce słuchać głosu Boga w Biblii? Czytaj Biblię i módl się.

Można zrobić do tego schemat

- 1) Musimy przeznaczyć na to czas. Czas jest naszym najcenniejszym dobrem. Ktoś kiedyś powiedział: „Pieniądze to władza, ale czas to życie”. Ważne jest regularne czytanie Biblii. Np. czytając po piętnaście minut dziennie, można przeczytać całą Biblię w ciągu jednego roku. Jezus wychodził bardzo wcześnie rano, by się modlić (to zapewne najlepszy czas na modlitwę).
- 2) Miejsce. Jezus – jak czytamy – wyszedł na miejsce pustynne i tam się modlił. Dobrze jest znaleźć sobie spokojne miejsce, gdzie nikt nie będzie nam przeszkadzał.
- 3) Następnie po prostu poproś Boga, by mówił. Samuel powiedział: „Mów Panie, bo sługa Twój słucha”. A potem zadawaj pytania. Przeczytaj fragment: “O czym on mówi? Co to oznacza?” I oczywiście najważniejsze pytanie: „Jak to się ma do mojego życia?” Co dzisiaj Bóg chce mi przez to powiedzieć?

A następnie odpowiadamy na to w modlitwie. Kluczową sprawą jest oczywiście zastosowanie tego w życiu. Porozmawiaj o tym z Bogiem.

C. WSPÓLNOTA WIERZĄCYCH i SAKRAMENTY

Eucharystia:

- Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”, gromadzimy się na niej we wspólnocie wierzących, aby móc prowadzić życie chrześcijańskie – minimum raz w tygodniu w niedzielę.
- Głównym celem liturgii jest skupienie się na tym, co Bóg zrobił dla ludzi, i oddanie Jemu czei przez Jezusa, który za nas umarł i zmartwychwstał, abyśmy mieli śmiały przystęp do Boga w Duchu Świętym.

- Eucharystia jest sakramentem – widzialnym znakiem niewidocznej rzeczywistości. Gdy przyjmujemy Komunię – Ciało i Krew Jezusa, jednoczymy się z Bogiem, który powołał nas, byśmy byli z Nim na zawsze i odpowiadali na Jego miłość.

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki... Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne... trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,51. 54. 56).

- Celem życia duchowego jest przyłgnięcie do Boga. Nie jesteśmy w tej drodze zostawieni sami sobie. Cyryl Aleksandryjski pisał **„Syn Boży znalazł cudowny sposób zjednoczenia nas w jedno ze sobą i pomiędzy nami wzajemnie, mimo że każdy z nas pozostaje odrębną osobą. Przez jedno Ciało, własne swoje Ciało, uświęca On wiernych w komunii mistycznej, czyniąc ich Ciałem, stanowiących jedno z Nim i pomiędzy sobą”.**

Spowiedź święta:

- Każdy grzech oddziela nas od Boga, naszego Źródła życia, gdy grzeszymy – umieramy duchowo.
- Spowiedź to duchowa reanimacja.
- Sakrament pojednania jest konieczny dla naszego życia duchowego, ponieważ przywraca nasze naruszone relacje z Kościołem, z Bogiem, przywraca jedność ze wspólnotą Boga i ludzi, odbudowuje relacje.
- Kiedy się spowiadamy regularnie i w miarę często, łatwiej nam zrobić rachunek sumienia, wytrwać w dobrych postanowieniach i unikać okazji do grzechu. Przyjęło się, że standardem dla ludzi wierzących i praktykujących jest comiesięczna spowiedź.

D. REFLEKSJA

W rozwoju życia duchowego ważne jest powiązanie praktyki z codziennością. Do tego służy refleksja.

Może ona polegać na odpowiadaniu na pytania:

- jak modlitwa, czytanie Słowa Bożego, sakramenty mają się do mojej codzienności?
- czy to, co robię na zewnątrz, jest spójne z tym, co dzieje się wewnątrz mnie?
- co mogę zrobić dla siebie, by bardziej się spotkać z Bogiem?

Propozycją refleksji może być rachunek sumienia (np. według Ignacego Loyoli). Trwa 15 minut każdego dnia. Jego przebieg może opisać schemat według reguły 5P:

- 1. Podziękowanie** za chwile, które ułożyły się dobrze i za dary, które dzisiaj otrzymałem.
- 2. Prośba o Ducha Świętego**, aby poprowadził mnie przez przegląd całego dnia.
- 3. Przegląd dnia.**
- 4. Przeproszenie** za wszelkie błędy i upadki.
- 5. Postanowienie**, co konkretnie jutro zrobię lepiej.

Zakończenie

Na koniec uczestnicy mogą wrócić do swoich rysunków i zastanowić się, czy mają ochotę coś w nich zmienić, dorysować etc. Można też rozważyć dzielenie się w parach spostrzeżeniami.

Prowadzący może poprowadzić taką wspólną 15-minutową refleksję jako modlitwę zamykającą spotkanie. Można zacząć od tego, aby uczestnicy usiedli w kręgu, spróbowali zastanowić się indywidualnie, co dobrego wydarzyło się dziś w ich życiu, a następnie przejść do dalszych punktów. Każdy uczestnik robi to w ciszy indywidualnie. Prowadzący kontroluje czas i kieruje przejściem do kolejnego punktu refleksji.

TEMAT 10: Potrzebuję wspólnoty

1. Jeśli to możliwe, prowadzący prosi poszczególne osoby (pojedynczo) o przesunięcie, przeniesienie ciężkiego, dużego przedmiotu. A następnie o wykonanie tej samej czynności z pomocą innych osób. Chodzi o ukazanie pomocy i niezbędności czyjejs pomocy. Jeśli to niemożliwe, to prosi on o przypomnienie sobie sytuacji, w której musieli to wykonać (np. przesuwanie, wnoszenie ciężkiej szafy, biurka itp.) lub korzystać w inny sposób z czyjejs pomocy. Następnie prowadzący rozmawia o konieczności korzystania z pomocy drugiego człowieka, niekiedy przypadkowego. Niektóre sytuacje wymuszają to na nas.
2. Prowadzący metodą skojarzeń pyta się kandydatów o sens słowa „wspólnota”. Odpowiedzi są zapisywane na papierze wokół tego słowa. Sugeruje się zapisać wszystkie odpowiedzi, na końcu można je zweryfikować. Należy także je omówić, uwypuklić te najważniejsze. Warto także wskazać na różne typy wspólnot, w których funkcjonujemy (np. mieszkaniowa, społeczności szkolnej, lokalnej). Można też wskazać na dyscypliny sportowe, w których ważna jest współpraca (m.in. piłka nożna, siatkówka). Jako podsumowanie można posłużyć się klipem filmowym https://www.youtube.com/watch?v=pdX_s0XYPoY (lub wpisać w YouTube „Czym dla ciebie jest? – wspólnota”, dostęp: 2018 r.).
3. Następnie prowadzący odnosi to do wspólnoty Kościoła. Wskazuje na ważność wspólnoty. Tutaj ważne jest podkreślenie i mówienie o Kościele jako „wspólnocie”, a nie hierarchii, władzy, instytucji. Prowadzący prosi o przeczytanie fragmentu z Pisma Świętego (Dz 1,12–14). Chodzi w nim o podkreślenie wspólnotowości apostołów z Maryją, byli razem; ukazanie zgodnego trwania na modlitwie (wspólnota modlitewna).
4. Kolejny krok to ukazanie cech charakterystycznych dla pierwotnej wspólnoty Kościoła.
 - a) Dz 2,42 – ukazać wspólnotę jako trwającą wokół nauczania apostołów, wyjaśnić sformułowanie „łamanie chleba”,
 - b) Dz 4,32–35 – ukazać troskę o siebie nawzajem,
 - c) Dz 6,1–4 – ukazać troskę o zaspokajanie głodu wśród należących do wspólnoty.
5. Następnie prowadzący wskazuje na elementy scalające wspólnotę Kościoła oraz je wyjaśnia.
 - a) wiara,
 - b) sakramenty (zwłaszcza chrzest i Eucharystia),
 - c) urząd pasterski.
6. Potem uczestnicy czytają 1 Kor 12,12–28. Prowadzący wskazuje i wyjaśnia porównanie użyte przez św. Pawła (Chrystus jako głowa Kościoła, wierzący jako Jego członkowie). Tutaj należy wyjaśnić to uczestnikom (wskazać na fakt, że każdy jest ważny; każdy ma swoje miejsce w Kościele; że tak jak ciało potrzebuje najmniejszej części, np. oczu, to każdy ma swoje zadanie do spełnienia). Podczas omawiania można to zobrazować, rysując kontury ciała człowieka na papierze. Wówczas głowę podpisać „Jezus Chrystus”, natomiast w ciele wpisać imiona prowadzącego i uczestników spotkania. I jeszcze raz podkreślić aspekt wspólnotowości („idziemy razem, tworzymy jedno ciało”).

7. Jako podsumowanie można posłużyć się klipem <https://www.youtube.com/watch?v=4DgSfWLEKa8> (lub wpisać w YouTube „3MC – 52. Co to jest Kościół?”, dostęp: 2018 r.).

Formacja po przyjęciu sakramentu bierzmowania

TEMAT 11: Świątowanie po przyjęciu sakramentu bierzmowania

Przebieg:

Należy przygotować dwa pomieszczenia: jedną salę do spotkania przy herbacie i ciastku oraz kaplicę lub kościół na celebrację Słowa Bożego.

ŚWIĘTOWANIE PRZY STOLE

Czas: ok. 20 minut

W tle może być jakaś muzyka; obecni wszyscy zaangażowani przy przygotowaniu do bierzmowania

W radosnej atmosferze przy stole prowadzący spotkanie:

- wita wszystkich,
- gratuluje młodym przyjęcia sakramentu,
- dziękuje animatorom za zaangażowanie,
- podkreśla radość towarzyszenia młodym,
- zachęca do dalszej pracy w małych grupach.

Zmiana pomieszczenia

CELEBRACJA SŁOWA BOŻEGO

Czas: ok. 30 minut

1. Pieśń na rozpoczęcie – hymn do Ducha Świętego.
2. Pozdrowienie z wprowadzeniem.

Przyjęcie sakramentu bierzmowania nie jest jakimś dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Pozostaliśmy nadal sobą, ze swoimi pragnieniami, marzeniami, zaletami i wadami. Jednak Duch Święty przyszedł do każdego z was. Bez względu na to, czy ktoś mocniej, czy słabiej podszedł do tego sakramentu. Poprzez modlitwę i nałożenie rąk księdza biskupa dokonało się to ważne wydarzenie w naszym życiu. Zwracamy się więc teraz do Pana Boga, by poprowadził nas dalej, by pouczył nas, co mamy dalej z tym darem robić.

3. Modlitwa.

Duchu Święty, Ty gromadzisz uczniów Chrystusa i prowadzisz ich po drogach życia. Rozlej swoją łaskę na nas tu zebranych, byśmy coraz pełniej rozumieli Dar, który otrzymaliśmy, coraz głębiej doświadczali Twojej obecności i coraz jaśniej rozumieli słowa Biblii. Przez Chrystusa, naszego Pana, który z Tobą żyje i króluje w jedności Boga Ojca, Bóg na wieki wieków. Amen.

4. Komentarz przed czytaniem.

Za chwilę usłyszymy słowa św. Jana Apostoła, poprzez które zwraca się do swoich młodych podopiecznych, za których czuł się odpowiedzialny. Znajdź siebie w tym tekście. Pomyśl, które ze zdań dotyczy ciebie. Po krótkiej chwili milczenia i zastanowienia będziesz mógł na głos powiedzieć, które ze zdań – przynajmniej w jakimś stopniu – dotyczą ciebie. Słuchajmy!

5. Czytanie I: 1 J 2,12–17.

6. Dzielenie się słowem – echo (w zależności od grupy).

7. Pieśń do Ducha Świętego.

8. Komentarz przed czytaniem.

Posłuchamy teraz fragmentu z Księgi Królewskiej. Doświadczony i starzejący się prorok Eliaz potrzebuję następcy. Bóg wskazał na Elizeusza. Usłyszymy, jak wyglądało wezwanie Elizeusza na nową drogę, aby stał się uczniem, a potem następcą wielkiego proroka.

9. Czytanie II: 1 Krl 19,19–21.

10. Homilia – Bierzmowanie to nie pożegnanie.

Przypatrzmy się najważniejszym elementom tego wydarzenia:

- Zrzucenie płaszcza – powołanie
Płaszcz w Biblii oznacza bezpieczeństwo, dom, sposób życia. Otulenie płaszczem kogoś oznacza przyjęcie do siebie, przygarnięcie. Co wydarzyło się w bierzmowaniu? Bóg was przygarnął mocą Ducha Świętego do siebie – zaprosił Cię do bliskości.
- Elizeusz przy dwunastej parze wołów – syn bogatego rolnika
Elizeusz idzie przy ostatniej parze; doglądał poprzedzające zwierzęta, a może dogląda i innych ludzi. Każdy z nas ma swoje zajęcia i „bogactwa”. Bóg pojawia się wśród nich. Chce mieć ważne miejsce także w Twoim życiu. To, co masz, co jest Twoim bogactwem, nie jest złe: rodzice, koledzy, szkoła, zainteresowania. Tak naprawdę to całe bogactwo przygotowało cię do tego momentu.
- Idź, bo przecież po coś ci to uczyniłem – zamiar Boga
Chrzest, komunie, bierzmowanie – mają Boży sens. Bóg mówi dziś do Ciebie: zastanów się, po co ci to uczyniłem. Idź do domu – jak młody Elizeusz – i zastanów się. Po co ci Bóg to uczynił? Po co ci dał te wszystkie łaski i dary, który już odkryłeś i których nawet nie jesteś świadomy.
- Złożenie ofiary – zmiana stylu życia
Złożone w ofierze woły były równocześnie potrawą na pożegnalnej uczcie. Elizeusz dał wyraźny znak: rodzicom – pożegnał się, kolegom – wyprawił ucztę, Eliazowi – poszedł z nim. Był to znak radykalnego pójścia za głosem Boga. Przed chwilą zasiadaliśmy i my przy stole, tak jak Elizeusz z przyjaciółmi. Świętujemy ważne wydarzenie, które skłania nas do zmiany sposobu myślenia i życia, do zadbania o jego wyższy poziom.
- Staje się sługą i uczniem – chce się od Eliasza wszystkiego nauczyć

Sługa to ktoś, kto słucha, pomaga i uczy się. Nie wymądrza się i nie buntuje. Elizeusz wiedział, co robi. Od dziś chcę się czegoś nauczyć. Chcę jeszcze więcej mądrości, więcej mocy Boga, więcej siły charakteru, dlatego idę za Eliaszem – kimś mądrym, pobożnym i potrafiącym wiele nauczyć. Pomyśl, jaką decyzję powinieneś podjąć? Co zacząć od dziś?

Może spotkanie Twojej grupki od dzisiaj staną się nie tylko obowiązkiem, ale Twoim własnym wyborem, Twoją drogą, Twoim rozwojem, posłuszeństwem, służbą. Decyzja należy do Ciebie. Daj jakiś znak: rodzicom, kolegom, księdzu.

Kto będzie współpracował z Duchem Świętym, ten będzie doświadczał pomocy w rozwoju swej mądrości i pobożności. Będzie stawał się człowiekiem charakteru i mocy modlitwy.

11. Modlitwa wiernych (można przygotować lub w formie spontanicznej).
12. Modlitwa Pańska.
13. Komentarz przed rozesłaniem.

Dziękuję Wam wszystkim za czas świętowania, zarówno przy stole, jak i przy Słowie Bożym!

Jeśli dziś już wiesz, że nadal chcesz przychodzić na spotkania grupy, to podejdź do swego animatora i przy swoim nazwisku dopisz maila lub telefon. Spotkamy się za dwa tygodnie o tej samej porze.

Przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

14. Błogosławieństwo księgą Pisma Świętego.
15. Pieśń na zakończenie.

TEMAT 12: Bóg mówi do nas

1. Wprowadzenie do tematu – dzielenie się ulubionym filmem i książką
2. Fakty o Biblii – Najbardziej popularna i wpływowa książka
 - Najlepiej sprzedające się książki:
 - *Trylogia: Igrzyska śmierci* – 50 mln sprzedanego nakładu
 - *Lew, czarownica i stara szafa* – 85 mln sprzedanego nakładu
 - *Władca pierścieni* – ponad 157 mln sprzedanego nakład
 - *Pismo Święte* – 4 bilionów egzemplarzy
 - Tłumaczenia na inne języki:
 - *Hobbit* – ok. 40 języków
 - *Harry Potter* ok. 67 języków
 - *Dzieła Szekspira* – ponad 80 języków
 - *Biblia* – 2400 języków... i dalej jest tłumaczona.
 - Biblia to zbiór różnych ksiąg, napisana przez ok. 1500 lat przez ponad 40 autorów; to coś więcej niż książka – 2 Tm 3, 16 – to książka Boga!
3. Pytanie: czy uważasz, że dzisiaj Pismo Święte może mieć jakiś cel w życiu?
Dzielenie się.
4. Biblia to księga zasad – nakazów i zakazów? Czy może coś mówić do mojego życia dzisiaj?

Ćwiczenie – spróbujmy wypisać na kartce/tablicy 12 elementów, z których składa się nasze życie (rzucane są różne propozycje, z których na końcu wybieramy 12 najistotniejszych – sympatia, nauka, szkoła, rodzice, rodzina, dom, przyszłość, koleżeństwo, marzenia, muzyka, seksualność, wady, pieniądze, przyjaźń, samoakceptacja, wiara, miłości do Boga, praca, zwierzęta...).

Zobaczmy, czy Bóg może ma coś do powiedzenia na każdy z tych tematów?

Sympatia	1 Kor 6,19–20	Seksualność	Ps 119,9
Nauka	Prz 8,11	Wady	Ef4,30–32
Szkoła	Syr 6,18; 51,23	Pieniądze	1Tm 6,10
Rodzice	Wj 20,12	Przyjaźń	Koh 4,9–10
Rodzina	Ef 6,1–4	Samoakceptacja	1J 3,1
Dom	Joz 24,15	Wiara	Hbr 11,6
Przyszłość	Jk 4,13–15	Miłości do Boga	1J 4,10
Koleżeństwo	Prz 4,14	Zwierzęta	Hi 12,7
Marzenia	Flp 2,13	Praca	Prz12,9
Muzyka	Ef 5,19		

Konkluzja: Bóg daje nam konkretne wskazówki, bo chce nas prowadzić.

Boga interesujemy cali, ze wszystkim, co przeżywamy, i ze wszystkimi aspektami naszego życia.

5. Można jeszcze w atmosferze modlitwy losować przygotowane wcześniej karteczki z urywkami tekstów biblijnych o miłości Bożej i zbawieniu
6. Biblia to podręcznik modlitwy, czyli rozmowy z Bogiem
Modlitwa to rozmowa z Bogiem. W takiej rozmowie trzeba siebie słuchać i do siebie mówić. A jaką pomocą może być nam w tym Pismo Święte?
Już dawno temu wymyślono czytanie duchowe, które w tradycji nazywa się *lectio divina*. Istota tej metody polega na tym, że ma ona kilka etapów: 1) czytanie, 2) powtarzanie – medytację i 3) mówienie – modlenie się własnymi słowami.
W praktyce wygląda to mniej więcej w taki sposób.
Wybierz fragment Pisma Świętego i zacznij go czytać głośno, raz, drugi raz... zatrzymaj się przy zdaniu, które z jakiegoś powodu jest dla ciebie ważne, porusza cię. Powtarzaj go, czytając, powtarzaj go potem z pamięci. Wypowiedz modlitwę, do której inspiruje cię to zdanie.
7. Wspólne ćwiczenie *lectio divina*, np. J 15.
8. Zadanie domowe
Zaproponuj jeden fragment do *lectio divina* albo zaproponuj lekturę 1 J i każdy niech wypisze te zdanie, wyrażenie, które go najbardziej inspiruje.

TEMAT 13: Rodzina – relacje wielopokoleniowe

1. Dzielenie się doświadczeniem czytania i modlitwą Słowem Bożym
2. Odczytanie Słowa Bożego – Rodowód Jezusa – Mt 1,1–17

Komentarz:

Tak, naprawdę jest to rodowód Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus i dzięki któremu Bóg zrealizował swój plan zbawienia dla ciebie i całego świata! Każdy w tym rodowodzie był potrzebny, miał swoje zadania do zrealizowania.

Pytania:

- Czy spośród wymienionych osób, zapamiętałeś jakąś postać i możesz powiedzieć co ona uczyniła? Ważne jest, aby w odpowiedziach wybrzmiały również blaski i cienie danych postaci (np. Dawid – wielki król izraelski, wierny Bogu, ale zabił Uriasza, aby nie wydała się jego zdrada z Betszebą...).
- Czy są wymienieni tylko mężczyźni?

W Słowie Bożym wymienione są również osoby, które nie miały takiej bogatej genealogii – Melchizedek, Hiob, ale też i Maryja! Mieli jednak bliskich, których Bóg postawił na ich drodze, aby razem doświadczyli tego, jak Bóg ich kocha, i wypełnili Jego wolę!

Zastosowanie:

- Jakie Ty mógłbyś wymienić osoby z Twojej genealogii. Pamiętasz ich imiona, cechy charakterystyczne?
- A kto obecnie jest Twoją rodziną, Twoimi bliskimi?

3. Trudności w relacjach rodzinnych.

Jeden z czołowych aktorów w filmach *Szybcy i wściekli* Dominic Toretto powiedział zdanie „Nie odwracaj się od swojej rodziny nawet, jeśli twoja rodzina odwraca się od ciebie!”.

To prawda, że Bóg postawił nas w konkretnej rodzinie, abyśmy mogli doświadczyć Jego miłości do nas. Świadomi tego rodzice wiedzą, że tak naprawdę dziecko nie jest do końca ich. Ale rodzice, to też tylko ludzie, z własnymi lękami, przeżyciami i słabościami. Podobnie z naszym rodzeństwem, może i przyrodnią siostrą, ojczymem...

Często zamiast więc miłości, przyjaźni doświadczamy ogromnych zranień, niezrozumienia, a nawet odrzucenia... Tym bardziej nas to boli, im bardziej jest ktoś nam bliższy.

Nasi bliscy, nasza rodzina, krewni są różni jak te osoby z genealogii Jezusa – ale potrzebni do tego, by i w naszym życiu wypełnił się cel, do którego zostaliśmy stworzeni!

Pytania:

- Jakiego rodzaju trudności napotykasz w swojej rodzinie?
- Co najbardziej Cię boli?

Ważne, aby pozwolić wypowiedzieć się w grupie. Nie oceniać. Nie prostować, nie komentować. Słuchać.

A Jezus zaprasza nas do tego, aby nasza miłość do naszych bliskich wzrastała:

– **Łk 6,31–36:** „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych”.

– **Kol 3,18–21:** „Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha”.

Dyskusja w grupie:

- Do czego zachęca Słowo Boże w trudnych relacjach?
- Co oznacza być posłusznym rodzicom?
- Co na dzisiaj rozpoznaję jako zadanie dla mnie?

4. Zadanie domowe:

Wykonaj drzewo genealogiczne (graf relacji Twoich bliskich). Zaznacz na nim tę osobę, z którą masz najlepsze relacje, oraz tę, dla której potrzebujesz pomocy Boga, aby umieć pokazać jej większą miłość.

5. Modlitwa na zakończenie:

Panie, dziękuję Ci za moich bliskich, naucz mnie ich kochać.

Zachęć do modlitwy wszystkich w grupie, o ich konkretne relacje.

TEMAT 14: Moja przyszłość w planach Bożych

1. **Opowiadanie – Tajemnica szczęścia** https://www.youtube.com/watch?time_continue=198&v=61h_n2kgU (dostęp: 26.04.2019)

Gdy myślimy o swojej przyszłości albo składamy komuś życzenia urodzinowe..., bardzo często życzymy sobie i innym szczęścia! Co to jest szczęście? Z takim pytaniem wyruszył w świat również młodzieniec, szukając odpowiedzi, gdzie jest tajemnica szczęścia. Po długiej wędrówce dotarł w końcu do miasta, położonego wysoko w górach, gdzie podobno był mędrzec, który znał tajemnicę szczęścia. Szybko przeszedł przez miasto, odnalazł pałac, w którym mieszkał mędrzec, wszedł do jego pokoju i zapytał go:

– Mistrzu, podobno znasz tajemnicę szczęścia? Czy można ją u ciebie odnaleźć? Możesz mi pomóc?

Mistrz spojrział na młodzieńca z czułością i odpowiedział:

– Tak, to bardzo proste! Chciałbym, abyś przez najbliższe dwie godziny obszedł całe to miasto, w którym mieszkam. Podziwiaj, oglądaj, zobacz wszystko, co tutaj jest. Jedyne to, o co cię proszę, to weź ze sobą tę małą łyżeczkę, na której są dwie krople oliwy. Chodź przez cały czas, podziwiaj całe miasto, ale staraj się przez cały czas nie upuścić ani jednej kropli oliwy. Przynies je z powrotem.

Młodzieniec tak zrobił. Wrócił po wyznaczonym czasie do mędrca i mędrzec zapytał go, co widział po drodze.

– Czy widziałeś te cudowne domy, te piękne ogrody, tych niezwykłych ludzi, te przedziwne zdolności, jakie mają?

Młodzieniec odpowiedział:

– No, niestety, nic nie widziałem, dlatego bo cały czas byłem skoncentrowany na tych dwóch kroplach. I udało mi się. Przyniosłem szczęśliwie te dwie krople. Nic nie wylałem. Wtedy mędrzec powiedział:

– To spróbuj jeszcze raz. Idź znowu na dwie godziny i tym razem oglądaj wszystkie te niezwykle rzeczy. Oglądaj domy, ogrody, ludzi i ich zdolności. Podziwiaj to miasto. Ale weź ze sobą ponownie łyżeczkę z dwiema kroplami oliwy i postaraj się ich nie rozlać!

Po wyznaczonym czasie młodzieniec wrócił. Mędrzec go zapytał:

– Czy widziałeś niezwykłości tego miasta?

Młodzieniec odpowiedział bardzo zadowolony:

– Tak, wszystko widziałem. Widziałem niezwykle rzeczy! To miasto rzeczywiście jest niesamowite.

– A co z kroplami oliwy?

– No, niestety, rozlałem, bo kiedy patrzyłem na te wszystkie cuda, to wylałem całą zawartość łyżeczki.

Wtedy mędrzec miał powiedzieć do młodzieńca:

– Widzisz, tajemnica szczęścia polega na tym, żeby zobaczyć wszystkie te cuda, ale jednocześnie nie wylać ani jednej kropli oliwy. Tak próbuj – będziesz szczęśliwy!

Pytania:

– Czy jest ktoś wśród nas, kto nie chce być szczęśliwy?

– Co mogą oznaczać te krople oliwy?

– Drobne, proste, codzienne rzeczy – uśmiech na ustach, zdrowie, zgoda w domu, dobre słowo, wyciągnięta ręka, dobrze opanowany dział z matematyki, porządek w pokoju, kieszonkowe...

– Co może kryć się pod symbolem niezwykłego miasta?

- Rzeczy nadzwyczajne, wielkie – takie, o których przez całe życie marzymy i do nich dążymy – odkrycie sensu życia, miłość, przyjaźń, sukces w życiu...

Tylko ktoś, kto ma oczy i tu, i tu, choć to jest bardzo trudne, ktoś, kto jednocześnie szuka rzeczy wielkich, a nie zapomina o małych i kto patrzy na małe, a nie zapomina o wielkich, tylko ktoś taki może osiągnąć szczęście!

2. Zacznijmy więc od fundamentu, który daje nam Bóg!

W Słowie Bożym znajdziemy potwierdzenie tego, że plany Boga dla naszego życia są pełne pokoju i błogosławieństwa:

Jr 29,11 – „Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyślam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie”.

J 10,10b–11 – Jezus tak mówi: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości. Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce”.

Rz 12,2 – „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe”.

Dzielenie się:

- Co najbardziej uderza cię w tych słowach?
- O czym Bóg cię poprzez nie zapewnia?
- Jakie życie chce dla ciebie Bóg?
- Jak myślisz, czy Bóg potrzebuje twojej współpracy, czy steruje tylko tobą?
- Skąd wynikają twoje wątpliwości, że On chce ci błogosławić? *Ważne, żeby wysłuchać. W zależności od powodów – wrócić do Bożej Miłości, akceptacji siebie, przebaczenia sobie, innym i Bogu. Jeśli widzimy, że jest to istotne dla grupy – przygotujmy oddzielne spotkanie na odpowiedni temat.*

3. Nasza odpowiedź

Zatem Ten, który nas stworzył, chce naszego szczęścia i w małych i w wielkich rzeczach! On chce to czynić razem z nami. Nie bawi się nami jak marionetkami. Potrzebuje naszej współpracy. Dał nam już bardzo wiele – nasze ciało i ducha, charakter, zalety, talenty... i czeka na Twoją odpowiedź!

Pytania:

- Czy już wiesz, co chcesz robić w życiu?
- Czy widzisz swoje talenty?
- Co sprawia ci prawdziwą radość, a nie tylko jest krótkotrwałą rozrywką lub zabiciem nudy?
- Czy odkryłeś już swoją pasję, hobby – takie twoje, niewymuszone na przykład szkołą?

Komentarz:

Nie musisz się porównywać z innymi – twoje pasje są dla ciebie ważne, mogą stać się ważne też dla innych... Ale „nie przehandluj tego”, „nie zamień na drobne”! Patrząc na niezwykłości różnych miast, nie wylej swojej oliwy z łyżeczki... Nie musisz być pierwszy. Nie musi to być

jakieś super hobby. To musi być zgodne z tobą! Ważne, żebyś zaczął rozwijać swoją pasję i pozwalał się w tym Bogu prowadzić!

Zobaczmy w Słowie Bożym przykład chłopca z chlebami i rybami.

J6,1–13 – Cudowne rozmnożenie chleba.

„Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?» A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» Jezus zatem rzekł: «Każcie ludziom usiąść!» A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów”.

Pytania:

- Czy wiadomo coś o chłopcu więcej?
Znalazł się w dobrym miejscu i czasie z tym, co miał. Może dobrze łowił ryby albo miał smykałkę do interesów, a może przyszedł z prostej ciekawości... Ale najważniejsze, że był tam, gdzie miał być i z tym, co było jego codziennością.
- Co uczynił Jezus z tym, co miał chłopiec?
Jezus to przyjął i rozmnożył, nakarmił tłum. Podobnie może uczynić z twoją pasją. Może pomóc ci ją rozwinąć i jeszcze coś więcej, pokazać, jak to służy innym, daje im życie..., ale nie tylko dzięki twojemu zaangażowaniu, ale Bogu, który dokonuje cudu w twoim życiu.
- Z czym Ty przyszedłbyś teraz do Jezusa? Co jest chlebem i rybami w twoim życiu?
- Czym chciałbyś służyć innym, ale co potrzebuje jeszcze Bożego wzmocnienia?

4. Konkluzja

Bóg pragnie naszego szczęścia i przy naszej współpracy daje je nam.

Można wybrać jedną z dwóch propozycji:

- a) Filmik – *Szczęście czy nieszczęście* – <https://www.youtube.com/watch?v=mbO7qfJ7tNA> (dostęp: 26.04.2019).
- b) *Świadectwo Wojciecha Halarewicza – wiceprezesa Mazdy na Europę* – artykuł Barbary Gruszki-Zych – <https://www.gosc.pl/doc/3519421.Mazda-do-nieba> (dostęp: 26.04.2019).

5. Zadanie domowe/grupowe:

Pomyśl, jaki masz talent, pasję, którą chciałbyś rozwinąć, i przynieś na następne spotkanie coś, co będzie to symbolizowało. Wspólnie wykonamy z tego plakat lub instalację. Będzie nam to towarzyszyło do końca naszych spotkań.

6. Modlitwa:

Panie, dziękuję Ci za to, że masz dobry plan dla naszego życia, że chcesz go realizować z nami. Ufamy Ci, Panie, bo Ty oddałeś za nas życie, by objawić to jak bardzo nas kochasz.

Zachęć do modlitwy dziękczynnych innych, za ich talenty, pragnienia, pasje... mogą to być nawet małe rzeczy. Wprowadź do modlitwy prośby o rozmnożenie tych talentów lub ich odkrycie.

TEMAT 15: Po co mi Kościół i sakramenty?

1. Opowiadanie o myszach w kościele (B. Ferrero)

Przed laty, w starym kościele żyło kilka mysich rodzin. Zbudowały sobie domy pod bocznym ołtarzem. Było im ciepło i bezpiecznie. Ale spośród nowego pokolenia myszy znalazło się dwóch buntowników, którzy postanowili opuścić to miejsce.

- Tu jest ciągle tak samo – twierdzili.
- Chcemy poznać inne, prawdziwe życie – wołali.

Myszy wybierały się często do kościelnego ogrodu, ale z zebranymi zapasami szybko wracały w bezpieczne mury. Dwaj młodzi gniewni nie chcieli wracać. Przy kolejnej nadarzącej się okazji czmychnęli ze swych rodzin w szeroki świat.

Pamiętali ostrzeżenia starszych: o niebezpieczeństwach samochodów, kocurów i innych, jak np. skrzydlatych drapieżników, ale byli uparci. Każdy z uciekinierów pobiegł w innym kierunku.

Pierwszy trafił do młyna. To był istny raj. Tyle jedzenia – ciągle świeże – żyjąc jak mysz lord pomyślał, że opowiadania „starych” były przesadzone, wyssane z palca. On się świetnie urządził.

Druga z myszy nie miała tyle szczęścia. Gdy dotarła do pobliskiego domu, stary doświadczony kot nie miał najmniejszych trudności, by dopaść ją w kilka sekund. Młoda mysz nie miała szans, tym bardziej że nie знаła terenu. Jej los był przesądzony.

Nowy lokator młyna, nic nie wiedząc o losie swego towarzysza ucieczki, płał w luksusie i obżarstwie. Sytuacja jednak zaczęła się pogarszać, gdy nastały coraz zimniejsze dni. Gdy toczyć zaczynał wewnętrzną walkę czy aby nie wrócić do ciepłego kościoła, przyszedł pierwszy poważny przymrozek. Wszystko przykrył puszysty śnieg. Ku swej rozpaczy mysz stwierdziła, że dotychczasowe wejście było skute lodem. Pozostałe również. Teraz przypomniała sobie wcześniejsze ostrzeżenia rodziny, że ciężko będzie jej wrócić. Ale nie poddała się. Zaczęła przegryzać deski, którymi młyn był obity. Wybrała miejsce, gdzie szczelina między deskami wydawała się najszersza, ale i tak kosztowało ją to wiele pracy. Mróz dawał się coraz bardziej we znaki. Pracując szybko i zawzięcie nie zauważyła, że kaleczy przy pracy swoje łapy. W końcu umęczona i pokrwawiona osiągnęła cel. Była noc. Nie chciała już czekać. Teraz czekała ją droga powrotna. Wracając, czuła, jak bardzo tęskni za swą rodziną i za miejscem, które opuściła. Ani się spostrzegła, jak przebyła odcinek z młyna do kościoła. Drzwi były szeroko otwarte. Wnętrze oświetlone. Mało zwracając uwagę na stojących i klęczących ludzi, przemknęła pod ścianą do bocznego ołtarza. Po drodze uderzała ją fala ciepła i przyjemna woń kadzidła. Mysia rodzina zapiszczała z radości.

2. Zastosowanie

Tyle opowiadanie. Czy ono z czymś wam się kojarzy?

- kim są myszy (buntownikami)?
- czy ich zachowanie przypomina wam kogoś?
- dlaczego dwie młode myszy nie czuły się dobrze w kościele?
- do czego tęskniły? Czego im brakowało?
- dlaczego niektórzy młodzi przestają dziś przychodzić do kościoła?
- czego im brak?

Czy myszy (jako zwierzęta) „rozumieją”, po co jest Kościół?

- one traktują go jak dom,
- ciepło,
- bezpieczeństwo.

Na szczęście my jako ludzie widzimy jeszcze Kogoś! Tu jest Jezus i wokół Niego się gromadzimy. Nie te mury są najważniejsze.

Komentarz

Pochodzicie w większości z katolickich rodzin na tyle, że przyniesiono cię do chrztu, posłano na katechezę, do bierzmowania. Czymś naturalnym jest, że zacząłeś praktyki religijne zanim doszedłeś do używania rozumu. Zapewne kilka tygodniu po urodzeniu wjechałeś wózkiem do kościoła, później ktoś prowadził cię do kościoła za rękę. I bywa tak, że z rozpędu wszedłeś w taki kształt swojej wiary w młodzieńcze lata... i masz wrażenie, że cały czas ktoś „prowadzi Cię za rękę”: idziemy do kościoła, początek roku – idź do spowiedzi, idź na rekolekcje.... A my? Jak te myszy... buntujemy się. Czujemy przymus i wtedy... czuje się nudę, złość, czasami wewnętrzny opór. Te wszystkie praktyki religijne, sakramenty są jak wielki plecak cegieł, który niesie się nie wiadomo gdzie i po co..., więc chce się go jak najszybciej zrzucić.

3. Odwołanie się do przykładu egzystencjalnego

Ania i Robert poznali się. Zaczęli się spotykać. Chodzili do kina, na spacer, do escape roomu, długo rozmawiali ze sobą. Zakochali się w sobie bez pamięci. I teraz pytanie do was – czy tym zakochanym wystarczą spacer, kino, wystarczy im, że są obok siebie? Czy wystarczy im patrzeć w oczy? Sama rozmowa? Czego im potrzeba?

Zakochanym potrzebny jest dotyk. Jakiś wymiar fizyczny ich związku. Nie zaraz wskakiwanie do łóżka czy szukanie „krzaków za stodołą”, ale właśnie prosty gest, dotyk, który świadczy o bliskości. Czy co? Potrzebują wzięcia za rękę, pogłaskania po włosach, przytulenia, pocałunku.

To jest wielka potrzeba, a jednocześnie coś ma wielki wpływ na rozwój miłości. Dziewczyna poczuje się akceptowana, chciana, atrakcyjna, bezpieczna, szczęśliwa u boku chłopaka.

4. Nawiązanie do Ewangelii (Łk 7,36–38. 44–48 – kobieta cudzołożna w domu Szymona)

Jezus też chce dotykać i być dotykany. Chce całować i być całowanym. I ten dotyk ma wielki wpływ na nasze budowanie wzajemnej więzi, miłości i wiary... Posłuchajmy Ewangelii.

Co się dzieje w tej scenie? Jezus z prostytutką wchodzi w bardzo intymny kontakt. Pozwala się dotykać, czuje jej łzy na stopach, czuje jej włosy i jej pocałunki na nogach. I co się dzieje? Kobieta odchodzi przemieniona, nawrócona, z nowym życiem. Dlaczego? Zaufała Jezusowi, dotknęła się Go, pocałowała. To dotknięcie Jezusa przemieniło jej życie.

5. Decyzja dotknięcia się Jezusa (albo duży krzyż albo wystawienie Najświętszego Sakramentu)

Chciałbym wam dziś zaproponować pewne ćwiczenie, ale to będzie nasza modlitwa. Moje bliskie spotkanie z Jezusem. Najpierw posłuchajmy fragmentu Ewangelii Mt 8,1–3 (oczyszczenie trędowatego).

Spróbujemy przeżyć to samo, co ten trędowaty. Nie jesteśmy chorzy na trąd, ale trąd to może być symbol moich trudności w życiu, czegoś, czego najbardziej się wstydę i ukrywam przed innymi, może moje grzechy. Będzie to wszystko polegało na tym, że za

chwilkę zastanowimy się każdy sam – co jest takim trędem mojego życia. A potem ci z was, który będą tego chcieli będą mogli wstać i przyjść do Jezusa, upaść przed Nim jak trędowaty w Ewangelii, czyli uklęknąć i powiedzieć w sercu lub na głos „Jezu, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”.

Chcę tylko powiedzieć jedno – jeśli chcesz. Tzn. niczego nie nakazuję. Jeśli chcesz, możesz się pomodlić i pomyśleć o swoim trędzie. Jeśli chcesz, możesz wstać z ławki i podejść tu przed ołtarz do Jezusa. Nie musisz tego robić, to twój wybór, decyzja.

Jedynie, co mogę nakazać, to to, byś nie przeszkadzał innym, nie śmiał się z nich, nie komentował. I nie robił tu przed ołtarzem tłoku – poczekaj spokojnie.

Wystawia się Najświętszy Sakrament na ołtarzu lub stawia krzyż przed ołtarzem i z boku animuje się modlitwę, następnie prowadzi się kolejne etapy według zapowiedzi.

6. Przeżycia subiektywne a obiektywizm sakramentów

Nie potrafię zajrzeć do waszych serc. Mogę tylko przypuszczać, że niektórzy z was coś przeżyli, inni nie chcieli, jeszcze inni chcieli, ale im się nie udało. „Nie czuli niczego”.

Chcę powiedzieć teraz coś bardzo ważnego. Nie tyle czucie jest ważne, ile wiara. Pan Jezus dał kościołowi siedem sakramentów, co do których możemy mieć pewność, że dotyka nas zawsze Bóg.

Widzimy wodę i słowa: „Ja ciebie chrzczę” i mamy absolutną pewność, że dziecko to zostało dotknięte łaską Boga. Nie czujemy tego, nie widzimy, wierzymy w to. Idziemy do konfesjonału i słyszymy „odpuszczam tobie grzechy” i mamy pewność, że zostajemy oczyszczeni. To tutaj się to dzieje. Jezus nas dotyka, całuje.

Czy czujemy to, czy też nie, to się dzieje. Natomiast, aby owocnie przeżywać sakramenty, potrzebna jest wiara, zaufanie Jezusowi. A św. Paweł powie Rz 10,17 „wiara rodzi się ze słuchania”. To tak jak na randce Ani i Roberta. Na randce, jeśli Ania przez zachowanie i słowo Roberta poznała go, zaakceptowała, pokochała, zaufała, to moment, gdy Robert weźmie ją za rękę, przytuli, będzie dla niej największą radością, szczęściem, przyjemnością, będzie oczekiwaniem i spełnieniem. Najpierw się spotykają, więc by rozmawiać, słuchać i mówić do siebie. Potem jest dotknięcie – wzięcie za rękę, przytulenie, pocałowanie. Nie można tej kolejności odwracać. Bo gdyby przy pierwszym spotkaniu Robert bez słowa chwycił Anię za rękę, przyciągnął do siebie, to czy byłaby to dla Ani cudowna chwila? Nie.

Sakramenty bez wiary też są gwałtem. Wpierw poznajemy Boga, pragniemy Go i wtedy Jego dotknięcie jest dla nas szczęściem. Dlatego o wiarę trzeba dbać, budować ją. Trzeba słuchać i rozmawiać z Bogiem, by nasza więź, wiara rosły.

TEMAT 16: Magnes

1. Zabieg dydaktyczny

Organizuje się bieg sztafetowy. Każda z grup wybiera więc po 4 zawodników. Następuje rywalizacja pomiędzy grupami.

Po wyłonieniu zwycięskiej drużyny zawodników, gratulujemy jej i przekazujemy nagrody całej grupie, którą reprezentowali.

Komentarz:

Kiedy zawodnicy wychodzą na zawody, nie mają wątpliwości, do jakiej należą drużyny. Walczą pod swoimi barwami. Czy tak jak z nami – chrześcijanami?

Trzeba, byśmy odnaleźli odpowiedzi na następujące pytania:

- o co walczymy?
- kto decyduje, jak biegniemy?
- dokąd biegniemy?
- komu przekazemy pałeczkę?

Czy czuliście przynależność do swojej drużyny?

Bóg jako trener troszczy się o zawodników jak i o całe zawody.

2. GPS – moja rzeczywistość

Czy macie przyjaciół? Potraficie ich wskazać?

Na czystej kartce w środku uczestnik wpisuje swoje imię. Wokół imienia zatacza 3 coraz większe kręgi. Następnie w pierwszym kręgu wpisuje imiona osób, których uważa za swoich przyjaciół. W drugim imiona kolegów, czy koleżanek, a w trzecim luźnych znajomych.

- dlaczego takie osoby znalazły się w pierwszym kole?
- dlaczego nazywasz ich przyjaciółmi?
- jakie cechy u nich podziwiasz?

3. Kogo nazywamy przyjacielem?

Przyjaciółmi nazywamy ludzi, na których zawsze możemy liczyć, takich, z którymi zawsze o wszystkim możemy porozmawiać, których my słuchamy, z którymi najczęściej spędzamy czas. Są oni oparciem dla nas w trudnych chwilach, potrafią nam pomóc, pocieszyć, rozweselić. Ale działa to też i w drugą stronę. To znaczy, że i oni mogą zawsze przyjść do mnie ze swoimi kłopotami, a ja mam dla nich zawsze czas. Mając przyjaciół, żyje się łatwiej i bardziej intensywnie. Ból dzielony jest połową bólu, a dzielona radość podwójną radością.

4. Nawiązanie do Osoby Jezusa

A Jezus miał swoich przyjaciół? Kto stanowi tę najwęższą grupę?

J 15,15 – padają słowa do uczniów.

J 11,5; 12,1–2 – dom przyjaciół, wśród których Jezus chętnie przebywał i wypoczywał.

Jezus dzisiaj chce ciebie wpisać do swego kręgu najbliższych przyjaciół.

Jeśli zdarzyło się, że na twojej kartce w pierwszym okręgu nie ma nikogo lub jest tam twoim zdaniem zbyt mało osób, nie zadręczaj się tym. Masz przed sobą czas, aby to zmienić,

aby nad tym pracować. Początkiem przyjaźni pięknych i trwałych może być też nasza mała grupa. Tak samo z Jezusem – On zaprasza cię, byś stał się Jego przyjacielem z innymi. A czy ty tego chcesz?

5. Świadećstwo

1–2 osoby z młodzieżowej wspólnoty – jak pomaga mi wspólnota w byciu przyjacielem Jezusa oraz jak wspierają mnie inni (na drodze wiary, rozwijania talentów, odkrywania życiowego miejsca i misji, wsparcia, gdy rodzina zawodzi...).

6. Zachęta do decyzji, by spróbować zaangażować się w istniejącą wspólnotę przy parafii albo stworzyć nową z innymi bierzmowanymi, którzy tego chcą.
7. Zakończenie wspólną modlitwą prowadzoną przez animatora.

Nabożeństwa

NABOŻEŃSTWO POKUTNE

Nabożeństwo może odbyć się w dwóch etapach i miejscach w miarę możliwości. Ważne, aby przed liturgiczną formą odbyło się luźniejsze spotkanie, np. w salce parafialnej lub innym miejscu, mające na celu wprowadzenie uczestników w charakter obrzędu. Podczas tego spotkania można wykorzystać na przykład nauczanie pod tytułem: „Grzech oddała mnie od Boga”, zwracając uwagę na zniewalający wymiar grzechu i Chrystusa, który przywraca wolność dziecku Bożego. Po nauczaniu można przejść do kościoła i rozpocząć nabożeństwo, które zawiera w sobie:

➤ Liturgię Słowa

- Czytanie Sm 12,1–8. 13–14.
- Psalm 51: *Obrzędy Pokuty*, wyd. II, brak miejsca i roku wydania???, s. 115.
- Ewangelia Łk 15,11–32: *Obrzędy Pokuty*, s. 163.
- Homilia.

W homilii można zwrócić szczególną uwagę na „bohaterów” przypowieści.

1. OJCIEC

- zarządca posiadłości, u którego na początku wszyscy czują się dobrze i niczego nikomu nie brakuje.
- Szanuje wolność swoich dzieci. Nie trzyma ich przy sobie na siłę, daje możliwość wyboru.
- Choć wie, że jest w stanie zapewnić wszystko swoim dzieciom, to zgadza się na odejście młodszego syna, nawet jeśli wie, że może się to skończyć źle.
- Nigdy nie skreśla dziecka, które odeszło od Niego, ale niestrudzenie i z nadzieją wypatruje powrotu do domu.
- Nie osądza, nie karze za grzechy, ale koncentruje się w pełni na powrocie i odzyskaniu swego syna.

2. MŁODSZY SYN

- Zachłyśnięty pragnieniem „wolności” i przygody opuszcza dom, uznając swoje dotychczasowe życie za nudne.
- Sam chce być panem swego życia.
- Żyje w iluzji, że jest lubiany i szanowany, nie zdając sobie sprawy z tego, że tak jest ze względu na to, co posiada, a nie na to, kim jest.
- Tracąc wszystko, traci przyjaciół.
- Dopiero będąc na dnie, uświadamia sobie, jak dobrze było w domu u Ojca.
- Nie jest pewien, czy Ojciec przyjmie go z powrotem i przebaczy, ale ze wstydem, żalem i chęcią poprawy wraca do domu.
- Po spotkaniu z Ojcem doznaje pokoju i zaznaje szczęścia.
(Czy trzeba nam przechodzić aż taką drogę, aby uznać najlepiej jest przy Bogu?)

3. STARSZY SYN

- Pod wpływem grzechu młodszego brata sam popada w grzech zazdrości (nasze grzechy nie są tylko sprawą prywatną, ale udzielają się innym).
 - Czuje się niedoceniony, widząc, że Ojciec tak wiele wybacza młodszemu.
 - Może czuje się niekochany i zarzuca Ojcu faworyzowanie młodszego brata.
- (Pod wpływem grzechu wypacza nam się obraz kochającego Ojca, patrzymy egoistycznie tylko na siebie, nie widzimy, że Ojciec kocha wszystkich. Można podać przykład wielodzietnej rodziny, w której rodzice więcej uwagi poświęcają młodszym dzieciom, co nie oznacza mniejszej miłości do starszych, lecz tylko to, że młodsze wymagają więcej uwagi).

➤ Wystawienie Najświętszego Sakramentu

- Do wystawienia Pana Jezusa można zorganizować odpowiedni wystrój. Np. przed ołtarzem ustawić przenośny rozsuwany konfesjonał, a monstrancję opleść stułą, która opadać będzie na kratki konfesjonału, aby uświadomić, że to ten sam Jezus, który jest w Eucharystii, znajduje się w konfesjonale i przebacza grzechy, obdarowując wolnością.
- Można zaśpiewać pieśń, np.: *Jezus daje nam zbawienie*, lub kanon: *Jezu Tyś jest, Światłością mej duszy...*
- Po przywitaniu Pana Jezusa swoimi słowami, można przystąpić do przeprowadzenia rachunku sumienia. (Oczywiście taki rachunek sumienia można przeprowadzić według uznania, uwzględniając aktualne problemy młodych, obecne w danej wspólnocie parafialnej).

Propozycja

Miłość do Boga i grzechy przeciwko Bogu

- * Czy wierzę, że Bóg mnie kocha i jest pełen miłosierdzia dla mnie?
- * Czy wierzę, że może On przebaczać mi każdy grzech, który przed Nim wyznam?
- * Czy żyję tak, jakbym Boga nie potrzebował, polegam wyłącznie na własnych siłach, liczę tylko na siebie?
- * Modlitwa jest pierwszym aktem wiary. Jaki czas w moim życiu zajmuje modlitwa, jaka jest jej forma, jakie rodzi owoce?
- * Czy modlitwa mnie nudzi, dlaczego?
- * Czy uczęszczam na niedzielną i świąteczną Eucharystię, jakie są tego motywy?
- * Czy potrafię odpoczywać, świętować w niedzielę?
- * Czy pogłębiam wiedzę o Bogu poprzez lekturę Biblii?
- * Kochać Chrystusa, to kochać Jego Kościół. Czy deklaruję wiarę w Boga, ale nie akceptuję jego Kościoła?
- * Czy czuję się odpowiedzialny za Kościół, jak angażuję się w życie mojej wspólnoty parafialnej lub duszpasterstwo akademickie?
- * Czy wytrwale szukam odpowiedzi na pytania, które niesie wiara lub jej brak?
- * Czy jestem zabobonny? Czy daję wiarę horoskopom, wróżkom, magii, okultyzmowi itd.?
- * Czy mam swoich bożków, którzy zajmują miejsce wyższe od Boga mojej wiary?

Miłość bliźniego i grzechy przeciwko bliźnim

- * Czy traktuję drugiego człowieka jedynie jako środek do osiągnięcia swoich celów?
- * Czy potrafię zareagować na krzywdę innych?
- * Czy ktoś cierpi z mojego powodu? Czy mogę i chcę zmienić ten stan rzeczy?
- * Czy jestem prawdziwy przed ludźmi; kiedy wkładam „maski”; dlaczego chcę ukrywać prawdę o sobie?
- * Czy szufladkuję ludzi, oceniam ich jedynie z pozoru, z wyglądu, nie próbuję bliżej poznać?
- * Czy lubię i akceptuję jedynie te osoby, które „wyceniam” po ich wyglądzie, bogactwie, sposobie noszenia się?
- * Czy zdradzam w sercu i myślach swoją dziewczynę /swojego chłopaka poprzez korzystanie z pornografii?
- * Czy nie narzucam (swojej dziewczynie / swojemu chłopakowi) niechrześcijańskiej wizji wolności lub zasad życia moralnego przez współżycie przedmałżeńskie, antykoncepcję?
- * Czy nienawidzę i zazdroszczę tym, którzy wydają się ode mnie lepsi?
- * Czy wykorzystuję ludzkie słabości, namawiając do stosowania tego, co niszczy człowieka (narkotyki, alkohol, pornografia, agresja)?
- * Czy obarczam innych odpowiedzialnością za swoje zaniedbania, lenistwo, niedbałość?
- * Czy buduję pozytywne relacje w swojej rodzinie?
- * Czy kradnę innym lub oszukuję?
- * Czy dojrzałe i odpowiedzialnie korzystam ze swojej seksualności, zachowując czystość właściwą dla mojego stanu?
- * Czy potrafię być gościnnie, wdzięczny, przebaczący, współczujący?
- * Czy wypowiadam wulgarne, agresywne słowa pod adresem innych?
- * Czy składam obietnice, przysięgi, których nie dotrzymuję?

Miłość i grzechy przeciwko sobie

- * Czy akceptuję siebie, swoje życie, swój wygląd?
- * Czy widzę w sobie dobro i talenty, którymi Bóg mnie obdarzył?
- * Czy mam do siebie szacunek i znam swoją ludzką godność?
- * Czy pogardzam sobą, próbując odebrać sobie życie lub się okaleczyć?
- * Czy dostrzegam w sobie sfery, nad którymi powinienem pracować, czy jestem cierpliwy w pracy nad sobą?
- * Czy odpowiedzialnie podchodzę do moich obowiązków akademickich (zawodowych) i domowych?
- * Czy jestem leniwy, czy łatwo się zniechęcam?
- * Czy łatwo wpadam w rozpacz, histerię?
- * Czy mam lęki, które paraliżują moja działanie i życie, co lub kto jest ich powodem?
- * Czy szanuję moje zdrowie i życie, unikając używek: alkoholu, narkotyków, papierosów, hazardu?
- * Czy rozsądnie korzystam z filmów, Internetu, gier?
- * Czy wychowuję się do dojrzałej i odpowiedzialnej seksualności przez unikanie pornografii, samogwałtu?
- * Czy dotrzymuję danego słowa, dbam o kulturę osobistą?
- * Czy przywiązuję zbyt dużą wagę do rzeczy materialnych?
- * Czy dbam o życie swoje i innych, zachowując przepisy ruchu drogowego oraz poprzez prowadzenie pojazdów bez uprzedniego spożycia alkoholu?

Po rachunku sumienia można przeprowadzić modlitwę prośby zawartą w wyżej wymienionym rytuale pokutnym na stronie 225 (nabożeństwo dla młodzieży), a przy okazji zachęcić do spontanicznej modlitwy.

Jeśli warunki na to pozwalają, to bezpośrednio po nabożeństwie może odbyć się spowiedź. Jeśli nie, to należy zachęcić do skorzystania z tego sakramentu w najbliższym czasie.

Na zakończenie wspólnie odmawiamy modlitwę *Ojcze nasz*. Jeśli warunki na to pozwalają, śpiewamy pieśń przed błogosławieństwem.

Forma błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem nie musi odbywać się od ołtarza. Dobrze by było, aby kapłan wyszedł z Monstrancją pomiędzy młodzież i udzielił błogosławieństwa kilkakrotnie z bliska.

Nabożeństwo można zakończyć wspólnym śpiewem

ADORACJA KRZYŻA

1. Modlitwa do Ducha Świętego
2. Kerygmat
3. Adoracja Krzyża
 - 3.1. Rachunek sumienia
 - 3.2. Spowiedź święta
 - 3.3. Boże przebaczenie
4. Uwielbienie
5. Akt wyboru Jezusa
6. Błogosławieństwo

Nabożeństwo Adoracji Krzyża powinno odbywać się w kościele lub kaplicy. Warto postarać się o dekorację, odpowiednią atmosferę – np. zapalić świece, zostawić półmrok, przygotować miejsce Adoracji Krzyża, np. okryć ławkę/stopnie prezbiterium materiałem. Bardzo dobrze byłoby wyświetlać teksty piosenek lub rozdać wydrukowane śpiewniczki. Śpiew powinien być prowadzony przez zespół. W razie konieczności pieśni, zwłaszcza krótsze, można powtórzyć, ale należy uważać, by z tym nie przesadzić. Można wybrać inne pieśni, znane młodzieży.

Jeśli jest taka możliwość, nabożeństwo może rozpocząć się procesyjnym wniesieniem krzyża (z okadzeniem). W tym czasie zespół śpiewa pieśń *Swojego Ducha Panie wylej na nas dziś* lub którąś z pieśni zaproponowanych do Adoracji. Krzyż można ustawić pionowo, oprzeć, tak, by był widoczny. Do Adoracji krzyż powinien być położony np. na ławce, by umożliwić Adorację poprzez podejście, położenie ręki, oparcie czoła o krzyż. Postarajmy się, by dookoła krzyża było miejsce tak, by podczas modlitwy Adoracji młodzież mogła otoczyć krzyż. Do Adoracji można użyć krzyża, który jest adorowany zwyczajowo w parafii w Wielki Piątek lub innego, np. ikony krzyża z Taizé czy franciszkańskiego większych rozmiarów (np. ok. 1 metra).

Można także, zwłaszcza jeśli nie ma możliwości widocznego wyeksponowania krzyża do Adoracji, w trakcie pierwszej części nabożeństwa skupić uwagę młodzieży na krzyżu, który już jest w świątyni (np. w ołtarzu, na łuku tęczowym, na malowidle itd.), a krzyż do Adoracji wnieść dopiero w momencie Adoracji.

Poszczególne fragmenty modlitw może odczytywać kapłan, członkowie wspólnoty lub zespołu – lepiej nie dawać tekstów do głośnego czytania młodzieży, która ma uczestniczyć w nabożeństwie. Można odczytać teksty z tego scenariusza lub zainspirować się nimi i wypowiedzieć własną modlitwę na dany temat.

Dobrze, aby w trakcie nabożeństwa w konfesjonale był kapłan posługujący sakramentem spowiedzi, albo od początku, albo od momentu Adoracji Krzyża i poprowadzenia Rachunku Sumienia. Jeśli nie ma takiej możliwości, warto wskazać młodzieży, kiedy w najbliższych dniach może podejść do Sakramentu Pokuty i Pojednania.

1. MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Piosenka: Swojego Ducha Panie wylej na nas dziś

Zapraszamy Cię, Duchu Święty, przyjdź do naszych serc i bądź obecny pośród nas. Rozpal w nas ogień swojej miłości, byśmy nie zmarnowali tego czasu spotkania z Jezusem Chrystusem. Otwieraj nas na Twoje działanie i Twoje dary, którymi chcesz nas dziś, teraz, hojnie obdarzyć. Pomóż nam patrzeć na Krzyż z miłością i zaufaniem, byśmy nie bali się i umieli zrozumieć tę wielką tajemnicę śmierci, która prowadzi do zmartwychwstania. Przyjdź Duchu Święty.

Piosenka: może być kontynuacja piosenki ze wstępu

2. KERYGMAT

Piosenka: Jesteś blisko mnie, a tęsknię za Duchem Twym

Panie Jezu, dziękujemy za to, że nas tu dziś zebrałeś. Pragniemy trwać w Twojej obecności i wspólnie się modlić. Chcemy osobiście doświadczyć Twojej miłości, którą obdarzasz każdego z nas. Nieustannie pokazujesz nam, że wystarczy tylko, że odpowiemy na Twoje wezwanie do miłości, a będziemy szczęśliwi. Ty nas kochasz, bez względu na wszystko, bezwarunkowo. Jesteś miłującym nas ojcem, przyjacielem, obrońcą, do którego możemy się zwrócić w każdej chwili naszego życia, z każdą radością i smutkiem. Jesteśmy przez Ciebie kochani, pragniemy poczuć to w naszych sercach i głosić innym Twoją chwałę.

Piosenka: Jestem kochany z moim grzechem

Naszą relację burzy grzech, zaniedbanie, lenistwo, ale Ty kochasz nas mimo wszystko. Twoja miłość do nas jest silniejsza od naszych przewinień. W naszych sercach jest wiele lęku, niepokoju, gniewu, smutku, często ciężko nam odczuwać realnie Twoją miłość. Święty Paweł w Liście do Rzymian napisał „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3,23). Każdy z nas jest grzesznikiem, ale mamy odkupienie w Tobie, Jezu. Ty masz moc zwalczyć nasze słabości i przemienić nasze kamienne serca w serca z ciała, pełne miłości i dobra. Pragniemy się dziś o to modlić. Byś skruszył, Panie, nasze serca, byśmy porzucili starych siebie i doświadczyli wyjścia z niewoli grzechu. Dałeś nam sakrament pokuty i pojednania, byśmy poprzez niego mogli powrócić w Twoje ojcowskie ramiona.

Piosenka: Ta Krew z grzechu obmywa nas

Jezu Chryste, Twoja śmierć na Krzyżu najpełniej wyraziła miłość do nas. Ty umarłeś za nasze winy, abyśmy mogli dostąpić zbawienia. Sami z siebie nic nie możemy. Pokładamy w Tobie ufność, że całe nasze ziemskie życie prowadzi do Twojego Niebieskiego Królestwa. Boże, dałeś nam o tym zapewnienie w swoich słowach: „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został zbawiony” (J 3,16–17). Pragniemy żyć tą radością i nadzieją, że mając serce czyste i gotowe na przyjęcie Twojej miłości, kiedyś będziemy żyć w krainie wiecznej szczęśliwości.

Piosenka: Zaufałem Panu i już niczego nie muszę się lękać

Ty, Jezu, masz moc uwolnić nas z wszelkiego ucisku, kajdan, które nas blokują. Dlatego stajemy przed Tobą z wiarą i chcemy wyznać Tobie naszą miłość. Pomóż nam przemieniać nasze serca, aby były godne Twojej miłości. Jesteśmy Twymi umiłowanymi dziećmi i takimi pragniemy się czuć. Umiłowanymi dziećmi Boga. Jest to piękny dar, ale również zadanie dla nas, byśmy każdego dnia powracali do Ciebie i przygotowywali swoje serca na Twoje przyjście. Nawrócenie nie jest łatwe, a zmiana życia często łączy się z zostawieniem czegoś, co pozornie jest dla nas przyjemne, daje radość. To wszystko, co ziemskie, jest chwilowe. My mamy zapowiedź czegoś większego i pełniejszego. Dlatego daj nam siły, byśmy – mając tę obietnicę, wciąż nieustannie kroczyli właściwą ścieżką.

Piosenka: *Duchu Święty pouczaj mnie*

Posyłasz do nas swojego Ducha, aby wskazać nam właściwą drogę. Dajesz nam natchnienia, byśmy wypełniali Twoje święte powołanie względem nas. Prosimy, udzielaj nam wszelkich potrzebnych darów Ducha Świętego, abyśmy z mądrością i rozumem kierowali swoim młodym życiem, z męstwem pokonywali zasadzki złego, które oddalają nas od Ciebie, w pobożności i bojaźni zawsze mieli serca przy Tobie, udziel nam umiejętności w odróżnianiu zła od dobra oraz byśmy zawsze potrafili służyć innym dobrą radą.

Piosenka: *Jest jedno ciało, jest jeden Pan*

Panie, mamy świadomość, że sami jesteśmy słabi. Potrzebujemy Ciebie, ale też potrzebujemy obok nas drugiego człowieka, który nam pomoże w potrzebie, będzie nas umacniał dobrym słowem, swoim ramieniem. Dajesz nam wspólnotę, w której dziś możemy się modlić. Dałeś nam Kościół, wspólnotę ludzi wierzących, z którymi możemy dzielić się naszą wiarą, nie czujemy się samotni czy anonimowi. Prosimy Cię Panie, byśmy potrafili otworzyć się na ten wielki dar. Byśmy nie byli tylko biorcami, którym się wszystko należy, ale też byśmy potrafili przekraczać swoje granice, wyciągać ręce do potrzebujących. Tak wielu ludzi potrzebuje nas, młodych, z wielkim zapalem, entuzjazmem i pragnieniem świętości. Uzdalniaj nas do dawania świadectwa o Tobie i udziel nam odwagi w dzieleniu się naszą wiarą z innymi ludźmi.

Przez Chrystusa, Pana naszego,
Amen!

3. ADORACJA KRZYŻA

[można w tym momencie położyć krzyż do Adoracji]

3.1. RACHUNEK SUMIENIA

Panie Jezu, mój grzech tak bardzo Cię rani, oddala mnie od Ciebie. Ty znasz najlepiej moje serce, co się w nim kryje, jak często gubię ścieżkę, którą Ty mi wskazujesz. Każdego z nas obdarzyłeś wolną wolą, sami możemy dokonywać wyborów. Pragniemy dziś przed Tobą stawać tacy, jacy jesteśmy. Im bardziej jesteśmy zagubieni, Ty jeszcze mocniej chcesz wylewać na nas swoją miłość. Czy dobrze wykorzystuję ten wielki dar?

- Czy wierzę w Bożą miłość do mnie?
- Czy ja okazuję miłość Bogu?

- Jak wygląda moja modlitwa – rozmowa z Bogiem?
 - Czy ograniczam ją tylko do pacierza?
 - Czy potrafię dziękować Bogu za to, co mam?
 - Czy pogłębiam swoją wiarę?
 - Czy wstydę się tego, że chodzę do Kościoła, modłę się, wierzę?
 - Czy deklaruję, że wierzę w Boga, a odrzucam Kościół i jego nauczanie?
 - Czy czuję się odpowiedzialny za Kościół?
 - Czy ufam Bogu?
 - Czy wierzę, że Bóg ma najlepszy plan na moje życie?
-
- Czy szanuję swoich rodziców, rodzeństwo, kolegów, koleżanki, nauczycieli?
 - Czy jestem egoistą? Dążę tylko do zaspokojenia swoich potrzeb?
 - Czy dostrzegam problemy innych?
 - Czy łatwo przychodzi mi ocenianie drugiego człowieka?
 - Czy wywyższam się nad innych?
 - Czy liczę się ze zdaniem innych? Potrafię ustąpić, pójść na kompromis?
 - Czy próbuję zrzucić winę na drugiego za moje zaniedbania?
 - Czy dotrzymuję obietnic?
 - Czy potrafię dochować tajemnicy?
 - Czy stawiam ludzi w dobrym świetle, czy raczej plotkuję i obmawiam?
-
- Czy akceptuję samego siebie takim, jaki jestem?
 - Czy wierzę w to, że takiego kocha mnie Bóg?
 - Czy dobrze wykorzystuję talenty, którymi zostałem obdarowany?
 - Czy mam innych bożków – telefon, Internet, pornografię?
 - Czy jestem cierpliwy wobec drugiego człowieka i w pracy nad sobą?
 - Czy dostrzegam swoje słabości i potrafię nad nimi pracować?
 - Czy szanuję swoje zdrowie i życie, unikam używek?
 - Czy potrafię się cieszyć z tego, co mam?

[można pozostawić chwilę w ciszy]

– BOŻE PRZEBACZENIE

Dziękujemy Ci Jezu, za to, że Twoja śmierć na Krzyżu zmasała każdy nasz grzech i słabość. Ty za nas umarłeś, mimo że na to nie zasłużyliśmy. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Jezu, jesteśmy Twoimi przyjaciółmi. Pragniemy teraz odpowiedzieć na Twoje wezwanie i zaproszenie do tej przyjaźni.

Jezu Chryste, daj nam odwagę w pójściu za Tobą. Byśmy chcieli i potrafili oddawać Tobie wszystkie nasze sprawy, to, co radosne, ale też to, co bolesne, z czym sobie nie radzimy, co nas przytłacza i niszczy naszą relację z Tobą i drugim człowiekiem. Tylko Ty możesz uleczyć nasze serca i wypełnić je wiarą, że życie z Tobą ma sens.

[Można dodać refleksję o Synu Marnotrawnym i o sakramencie spowiedzi]

Piosenka: *Przyjacielu, chcę zostać z Tobą (Nie ma większej miłości)*

– ADORACJA KRZYŻA

Jezu, pragniemy teraz adorować Twój święty Krzyż, który kiedyś był znakiem hańby, poniżenia, narzędziem tortur. Twoja śmierć zmieniła go w znak miłości. Miłości do każdego człowieka, do mnie. Ty przemieniłeś swoją mękę, upodlenie w drogę prowadzącą do zbawienia. To Ty z tak ogromnej miłości do nas oddałeś na Krzyżu swoje życie. Czy ja byłbym gotowy na taki czyn? Czy potrafię pokonywać przeciwności, wstyd, poniżenia czy obelgi z miłości do drugiego człowieka? Może przeciwnie, łatwo się poddaję, gdy coś idzie nie po mojej myśli, na drodze pojawiają się trudności, to brakuje mi sił? Ty się nie poddałeś, Krzyż dodawał Ci siłę, mimo że ciążył na Twoich ramionach. Wybrałeś mękę na Krzyżu, by doprowadzić nas do zbawienia. Swoją świętą Krwią zmasałeś nasze grzechy, byśmy mieli życie wieczne.

Panie Jezu, naucz nas patrzeć na Krzyż jako na znak miłości. Niech on będzie dla nas ulgą w cierpieniach, pomocą w trudnościach. Spraw, byśmy potrafili pokochać Krzyż, a w Twoich ranach znajdowali ukojenie.

Adorując Twój Krzyż, chcemy słuchać Twojego głosu, szukać drogi wiodącej ku Tobie. Pragniemy teraz podchodząc do Krzyża, kładąc na nim rękę, modląc się, oddawać Tobie wszystkie nasze sprawy. Tylko Ty umiesz zrozumieć, co dzieje się w naszych sercach.

[Po chwili pauzy można dodać:] Podejdz do Krzyża. Możesz położyć na nim rękę, możesz oprzeć na nim czoło. Nie musisz się spieszyć, powiedz Jezusowi wszystko, co chcesz Mu powiedzieć. Wysłuchaj Go. Możesz wrócić do ławki, możesz pozostać przy krzyżu, modląc się wokół niego.

Można uczulić członków zespołu lub wspólnoty, by podeszli pierwsi do krzyża na chwilę Adoracji, co ośmieli młodzież i pokaże, jak Adoracja ma wyglądać – Krzyż może być jednocześnie adorowany przez kilka osób będących dookoła niego.]

Piosenka: *Prawda jedyna*

Piosenka: *Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętych*

Piosenka: *Tak mnie skrusz*

Piosenka: *Jak ożywczy deszcz*

Piosenka: *Panie, proszę spraw*

Piosenka: *Przytul mnie Jezu*

Piosenka: *Jezus daje nam zbawienie*

Piosenka: *Nic nie musisz mówić*

Piosenka: *Przyjaciela mam*

4. UWIELBIENIE

[Gdy już wszyscy lub prawie wszyscy chętni podejną do Adoracji, następuje Uwielbienie. Krzyż można ponownie postawić w pionie lub pozostawić. Można zachęcić młodzież do tego, by wstała z ławek do uwielbienia Boga pieśnią]

Panie Jezu, pragniemy Cię teraz wspólnie uwielbiać. Jesteśmy blisko Ciebie, nasze serca są zwrócone ku Tobie. Pragniemy wypełnić je radością z Twojej obecności. Stoimy dziś przed Tobą pełni wiary, odpowiadając na Twoją miłość. Uwielbiamy Cię, Jezu!

Piosenka: *Stoję dziś*

Piosenka: *Jezus kocha ciebie dziś*
Piosenka: *Uwielbiam imię Twoje, Panie*
Piosenka: *Panie, Twój tron*

5. AKT WYBORU JEZUSA

Jezu Chryste, chcemy każdy dzień przeżywać z Tobą. Każdego dnia przybliżyć nasze serca do Ciebie. Pragniemy, wybrać Ciebie na naszego Pana i Zbawiciela. Tobie chcemy oddać całe nasze życie, to, co już za nami, naszą teraźniejszość i powierzyć naszą przyszłość.

[Akt Wyboru Jezusa należy odczytywać przez mikrofon linijka po linijce, tak, aby młodzież mogła powtórzyć. Należy poprzedzić wstępem „Każdy z nas teraz, kto czuje się gotowy, może dokonać Wyboru Jezusa jako swojego Pana. Powtarzajcie za mną...]

Lednicki Akt Wyboru Jezusa

**„Panie Jezu Chryste!
Ciebie wybieram jako mojego Pana
i za Apostołem Piotrem powtarzam:
Ty jesteś Chrystus, Boga Syn Zbawiciel!
Tobie oddaję moją przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość
oraz całą moją wieczność.
Ty jesteś moją Prawdą!
Ty jesteś moją Drogą!
Moim Życiem i moją Miłością!
Teraz i na wieki. Amen”**

Piosenka: *Jesteśmy piękni Twoim pięknem*

6. BŁOGOSŁAWIENSTWO

WIGILIA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Nowenna do Ducha Świętego

Młodym uczestnikom Wigilii Zesłania Ducha Świętego proponujemy przeżycie prostego w formie przygotowania do tej uroczystości. Można rozpropagować zachętę do odprawienia nowenny z wykorzystaniem Facebooka, telefonów komórkowych, Internetu – sms, email, wiadomość z Nieba lub sposobów tradycyjnych – na katechezie, kazaniu, notatka w zeszytach itp. Najlepiej byłoby, gdyby młodzi każdego dnia trwania nowenny otrzymywali przypomnienie z treścią wezwania – cichej, prostej modlitwy.

Oto one (mogą być inne):

Dzień 1

Duchu Święty, otwieraj nasze serca, wlej w nie Twoją moc, Twoją miłość, Twoje światło, Twój pokój – Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzień 2

Duchu Święty, gdzie Ty jesteś, tam jest wolność. Otwieraj nasze oczy, nasze uszy, i nasze serca na Boże Słowo – Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Dzień 3

Duchu Święty, mów przede mną, abym dawał świadectwo wiary. Umocnij mnie, abym niepotrzebnie nie martwił się, co trzeba powiedzieć. Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Dzień 4

Duchu Święty, przyjdź do naszej codzienności, do naszych rodzin, do naszej szkoły i wylej na nas swoje łaski. Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Dzień 5

Duchu Święty, przyjdź do chorych, cierpiących, samotnych i daj im siłę, aby umieli połączyć swoje cierpienie z cierpieniem Jezusa. Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Dzień 6

Duchu Święty, Ty znasz moją słabość! Pomóż mi wierzyć, ufać Bogu i kochać Go. Przyjdź, Duchu Święty, Chwała Ojcu...

Dzień 7

Duchu Święty, zabierz wszystkie rozproszenia, zabierz troski dnia codziennego, abyśmy mogli całym sercem wielbić naszego Pana. Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Dzień 8

Duchu Święty, pomóż mi zrozumieć, do czego mnie wzywasz, co jest moim powołaniem na dzisiaj i całe życie. Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Dzień 9

Duchu Święty, bądź ze mną, kieruj moimi krokami. Przyjdź, Duchu Święty. Chwała Ojcu...

Można do tej modlitwy zachęcić wszystkich wiernych, umieszczając ją na stronie parafii, w gazetce parafialnej lub na tablicy ogłoszeń. Najbardziej nam jednak zależy, by nowennę odprawiła młodzież. By tak przygotowana wewnętrznie przyszła na Wigilię Zesłania Ducha Świętego.

Nabożeństwo w Wigilię Zesłania Ducha Świętego

I. Przygotowanie, sprawy techniczne. O tym musimy pamiętać:

1. W widocznym miejscu plakat, baner z symbolem Ducha Świętego, cytatem z Biblii, np. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” 1 Kor 3,16–17.
2. Śpiewnik – wydrukowany albo w formie gotowej do wyświetlania. Młodzież można uczyć tych pieśni podczas zaplanowanych spotkań. (Propozycja pieśni zostanie podana w dalszej części).
3. Zakładki w formie świeczki albo płomieni, w dużej ilości (liczba przewidywanych uczestników), przygotowane przez członków jakiejś wspólnoty albo nawet samą młodzież na katechezie. Na zakładkach z jednej strony nazwa jednego daru Ducha Świętego, z drugiej wezwanie do Ducha Świętego. Obie strony będą wykorzystywane podczas nabożeństwa.
4. Włączenie młodzieży do czynnego uczestnictwa.
5. Wybranie znaczącego fragmentu Pisma Świętego mówiącego o Duchu Świętym do odczytania przez młodzież.
6. Świeczki do zapalania przy przyzywaniu darów Ducha Świętego.

II. Nabożeństwo

1. Każdy uczestnik, wchodząc do kościoła, otrzymuje od np. ministrantów albo członków jakiejś parafialnej wspólnoty zakładkę wcześniej przygotowaną, może ją losować. Warto zadbać o to, by każdy dar zapisany był np. na kartce innego koloru i by rozdawać je w miarę równomiernie. Kolory powinny to ułatwić.
2. W trakcie wchodzenia już słyhać śpiew. Słowa są wyświetlane lub na miejscach w ławkach rozłożono wcześniej śpiewniki. Można je też wręczać razem z zakładkami. Wszystkich zachęcamy do śpiewania. Jedna, dwie pieśni aż wybije godzina rozpoczęcia spotkania.
3. Wstajemy. Kapłan rozpoczyna spotkanie. Zachęca do podejścia jak najbliżej ołtarza. Nawiązuje do nowenny, którą wielu odprawiło i zapowiada, że oto teraz Duch Święty chce odpowiedzieć na naszą modlitwę.
4. Siadamy. Następuje wyjaśnienie porządku nabożeństwa. Zapowiada się również, że zakładki będą wykorzystane w następujący sposób – po kolei, jak siedzimy w ławkach, głośno do mikrofonu lub bez niego odczytujemy wezwanie z kartki. Drugi raz – gdy będziemy przyzywać darów Ducha Świętego, każdy, kto ma zapisany akurat przyzywany dar, podniesie wysoko swoją zakładkę. Potem opuści. Zakładki wierni zabierają ze sobą.

5. Pieśń – wystawienie Najświętszego Sakramentu. Odczytanie przez wybraną młodą osobę fragmentu z Biblii mówiącego o Duchu Świętym (np. J 14,15–20).

6. Chwila ciszy – rozważanie w ciszy usłyszanych słów.

7. Pieśń.

8. Wspólnie odmawiana litania do Ducha Świętego. Rozpoczyna kapłan, dalej zebrani po kolei czytają swoje wezwania, razem wypowiadamy powtarzającą się formułę. Kapłan kończy.

9. Pieśń.

10. Przyzywanie darów Ducha Świętego – wybrane osoby podchodzą z zapalonymi świecami i stawiają je w pobliżu ołtarza. Jeśli mowa o darze, który mamy zapisany na zakładce, podnosimy je wysoko. Tak po kolei wymieniamy siedem darów. Przyzywanie:

Modlitwa o siedem darów Ducha Świętego (po trzech kandydatów do jednego daru, jeden czyta fragment Pisma Świętego, drugi prośbę, trzeci zanosi zapaloną świecę. W tle cicha muzyka)

Potrzebujemy Ducha Świętego, aby nas odnowił i doprowadził do świętości. Jest On darem, który przychodzi wraz z modlitwą do serca ludzkiego. Boże, ześlij dary Ducha Świętego i dokonaj w sercach naszych tych cudów, które działałeś w początkach głoszenia Ewangelii.

1. „Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma” (1 Jk 1,5)

Duchu Święty, proszę Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych.

2. „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2,10).

Duchu Święty, proszę Cię o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej.

3. „Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny” (2 Kor 12,10).

Duchu Święty, proszę Cię o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać.

4. „W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony” (Ga 6,9).

Duchu Święty, proszę Cię o dar umiejętności, abym w życiu kierował się zasadami tejże wiary.

5. „Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, i naucz mnie Twoich ścieżek” (Ps 25,4).

Duchu Święty, proszę Cię o dar rady, abym we wszystkim u Ciebie szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował.

6. „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze” (Rz 8,15).

Duchu Święty, proszę Cię o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatowi z synowską miłością.

7. „Jakże mógłbym uczynić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?”(Rdz 39,9).

Duchu Święty, proszę Cię o dar bojaźni Bożej, abym lękał się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża.

Napełnij Duchu Święty serce moje Boską miłością i łaską wytrwania, abym żył po chrześcijańsku i umarł śmiercią świętobliwą. Amen.

(Modlitwa o Dary Ducha Świętego, której nauczył Karola Wojtyłę jego ojciec, wzbogacona o fragmenty Pisma Świętego)

11. Pieśń.

12. Błogosławieństwo.

UWIELBIENIE I EUCHARYSTIA

Eucharystia – młodzi czytają czytania, modlitwę powszechną, śpiewają psalm.

Propozycja pieśni:

- *Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych*
- *Wzywam Cię, Duchu, przyjdź*
- *Niech nas ogarnie łaska Pani*
- *Spocznij na nas Duchu Pana*
- *Niech strumienie żywej wody*
- *Dotknij, Panie...*
- *Gdy schodzimy się niech Święty Duch...*
- *Jesteśmy piękni Twoim pięknem...*
- *Nasz Bóg jest potężny*
- *Uwielbiam Imię Twoje, Panie*
- *Wszystkie narody*
- *O, Jezu, w Hostii, utajony*
- *Duchu Święty, przyjdź*
- *Przybądź Stwórco Duchu Boży*
- *Niechaj zstąpi Duch Twój*
- *Duchu Święty wołam przyjdź*

(Wezwania litanijne, zaczerpnięte z dwóch litanii do Ducha Świętego z modlitewnika karmelitańskiego *Przyjdź, miłości tchnienie*, ograniczone tylko do wezwań zakończonych „zmiłuj się nad nami”. Mogą powtarzać się na zakładkach i być odczytane kilka razy, zależy, ilu będzie uczestników czuwania).

Litania do Ducha Świętego

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupiciela świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który od Ojca i Syna pochodzisz, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który na początku stworzenia świata unosiłeś się nad wodami, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który w postaci gołębicy pojawiłeś się nad Chrystusem w wodach Jordanu, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który zstąpiłeś na Apostołów w postaci języków ognistych, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który żarem gorliwości przepelniłeś serca uczniów Pańskich, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który odrodziłeś nas w wodzie Chrztu świętego, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który nas umocniłeś w Sakramencie Bierzmowania, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, przez którego Bóg czyni nas dziećmi Swoimi, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który wlewasz miłość Boską do serc naszych, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który nas uczysz prawdziwej pobożności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, źródło radości, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, strażniku sumień naszych, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, obecny w nas przez łaskę swoją, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, dawco mądrości i rozumu, zmiłuj się nad nami.
Duchu, Święty, dawco rady i męstwa, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, dawco umiejętności i pobożności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, dawco bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, dawco wiary, nadziei i miłości, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, natchnienie skruchy i żalu wybranych, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, mądrości i rozumu – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, dobroci i cichości – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, rady i męstwa – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, łaski i miłosierdzia – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, umiejętności i pobożności – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, miłości i pokoju – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, bojaźni Bożej – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, pokory i czystości – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, różnorodnych łask – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, w nas przebywający – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, przenikający skrytości Boże – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, który nas uczysz wszystkiego – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, któryś zstąpił na Maryję – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który napełniasz okrąg Ziemi – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który dajesz świadectwo o Jezusie Chrystusie – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, któryś przemawiał przez święte Sługi Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, modlący się za nami wzdychaniem niewymownym – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, któryś zstąpił na Jezusa Chrystusa w postaci gołębicy – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, przez którego na nowo się rodzimy – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, napełniający nasze serca miłością – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, przysposabiający nas na dzieci Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, któryś zstąpił na Apostołów w postaci ognistych języków – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Światło Proroków i Apostołów – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, nasz Pocieszycielu – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, który według swej woli wszystkim rozdajesz dary – zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Duchu Święty.
Bądź nam miłościw, wybaw nas, Duchu Święty.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

P.: Stwórz, Boże, we mnie serce czyste.
W.: I odnow we mnie moc ducha.

Módlmy się:
Duchu Święty, który zgromadziłeś wszystkie narody w jedności wiary, przybądź i napełnij serca Twoich sług łaskę Swoją, zapal w nas ogień Twojej miłości i chroń od wszelkiego złego. Amen.